



wejdź i sprawdź
nasz portal

Gazeta LUBOŃSKA



Wrzesień 2022

XX Światowy Przegląd Folkloru – INTEGRACJE

s. 16

100-lecie ZKBS RP

s. 4

- SPEŁNIA MARZENIE O AMERYCE – s. 6
- SUKCESY MŁODYCH MODELARZY NA MŚ – s. 7
- WSZYSTKIE MOJE SEKRETY – s. 8
- LUBONIANIE NA VIA FERRATACH – s. 12
- DODATEK WĘGLOWY – s. 22
- PŁYWA WŁASNYMI ŚCIEŻKAMI – s. 30

www.gazeta-lubon.pl

Podczas XX Światowego Przeglądu Folkloru INTEGRACJE w Ośrodku Kultury
fot. Paweł Wolniewicz

Poczet sztandarowy Lubońskiego Bractwa Kurkowego na obchodach
100-lecia ZKBS RP w Poznaniu fot. Paweł Wolniewicz



OPIEKA 24h W DOMU

Firma z kilkuletnim doświadczeniem zapewnia opiekę 24h w domu nad osobami starszymi, niesamodzielnymi. Poznań i okolice.

Specjalizujemy się w opiece:

- dziennej
- okazjonalnej
- całodobowej
- długoterminowej

Możliwość prowadzenia domu.

Posiadamy wykwalifikowaną kadrę, która z sercem podchodzi do każdego podopiecznego. Oferujemy konsultacje medyczne, rehabilitację oraz transport.

TEL. 508-254-545



KUPIĘ

Kupię za gotówkę stare przedmioty:

- meble
- zegary i zegarki (również części)
- srebra, platery
- porcelanę
- aparaty fotograficzne
- biżuterię (broszki, kolczyki, pierścienie)
- monety (pojedyncze oraz całe kolekcje)
- banknoty
- fotografie (wojskowe)
- militaria (części mundurów, bagnety, szable)
- odznaczenia, medale
- przedwojenne pocztówki

tel. 502 020 929

Dojazd do domu klienta bezpłatny

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

tel. 600 609 606



Stacja demontażu pojazdów
Czarkowo 16 | 64-125 Poniec



BIURO PROJEKTOWE

ZANIEMYŚL
UL. MARCINKOWSKIEGO 7

JAWI

■ INDYWIDUALNE PROJEKTY BUDOWLANE

budynki mieszkalne, garażowe,
gospodarcze, magazynowe

■ ADAPTACJE

■ INWENTARYZACJE

DZIAŁAMY NA CAŁYM
TERENIE WIELKOPOLSKI

tel. 883 979 459

f/JAWI.Projekty



CONDOR

POLSKA Spółka z o.o.

SKUP

(WYSOKIE CENY)

i

SPRZEDAŻ

- ZŁOMU
- MAKULATORY

ul. Dworcowa 15, 62-030 Luboń
tel. +48 512 303 000, tel. +48 512 304 000

www.condor-polska.pl



Licencjonowane,
z 30 letnią tradycją
Biuro Nieruchomości
NBN PROMOTOR

Gwarantujemy szybkie, efektywne
i bezpieczne transakcje w zakresie kupna,
sprzedaży i wynajmu nieruchomości.

**ZGŁOŚ SWOJĄ
NIERUCHOMOŚĆ**

info@promotorbn.com.pl
Poznań ul. Kunickiego 1

tel. 501-483-943



Drodzy Czytelnicy,

z początkiem roku szkolnego, w obliczu kończącego się lata, powrotu z wakacji, oddajemy w Wasze ręce wrześniowy numer naszego periodyku.

Rocznicowo

W poniedziałek, 1 sierpnia obchodziliśmy 78. rocznicę wybuchu Powstania Warszawskiego. W tym dniu w stolicy nie zabrakło także lubonian (relację z ich pobytu w Warszawie zamieścimy w następnym numerze „GL”). Jak co roku w połowie sierpnia obchodziliśmy Święto Wojska Polskiego ustanowione w międzywojniu dla uczczenia zwycięskiej bitwy warszawskiej zwanej także „Cudem nad Wisłą”, która stanowiła apogeum działań militarnych wojny polsko-bolszewickiej 1919-1921. Z kolei w czwartek, 1 września przypadła 83. rocznica wybuchu II wojny światowej.

W piątek, 1 września 1939 r. o godzinie 4.45 rozpoczął się największy konflikt zbrojny w dziejach świata – II wojna światowa. Pochłonęła miliony istnień ludzkich. Rozpoczęła się atakiem niemieckiego pancernika „Schleswig-Holstein” na polską składnicę wojskową na Westerplatte. Niemiecki atak na Polskę rozpoczął najbardziej niszczycielską i krwawą wojnę w dziejach ludzkości. Jej wybuch był efektem odbudowy mocarstwowej pozycji Rzeszy, prowadzonej przez rządzącego Niemcami od 1933 r. Adolfa Hitlera. Ekspansja terytorialna i wyjątkowe wzmocnienie niemieckich sił zbrojnych nie spotkały się z reakcją mocarstw europejskich. Podpisanie układu monachijskiego z września 1938 r. było szczytowym momentem polityki obłaskawiania niemieckiego imperializmu.

Kampanię wrześniową i przegraną wojnę obronną przyspieszyła agresja wojsk sowieckich 17 września 1939 r. Polska została wbrew prawu międzynarodowemu podzielona pomiędzy dwóch zaborczych sąsiadów. Jak się później okazało tereny zajęte wtedy przez ZSRR do dzisiaj znajdują się poza granicami Polski. Niemcy część zajętych terenów włączyli bezpośrednio do Rzeszy Niemieckiej, a z głównej części kraju utworzyli Generalne Gubernatorstwo. Miało być ono w założeniu bazą taniej siły roboczej i stopniowej germanizacji społeczeństwa polskiego.

Warto też pamiętać, że po klęsce wrześniowej znaczna część żołnierzy polskich opuściła kraj i przez Rumunię trafiła na zachód Europy. Tam wzięli oni udział w wielu kampaniach frontu zachodniego. Polscy piloci odznaczyli się w Bitwie o Anglię, prawdziwym męstwem odznaczyli się polskie oddziały pod Narwikiem i Tobrukiem w Afryce. Słynny epizod to

zdobycie Monte Cassino we Włoszech w 1944 r. i otwarcie drogi na Rzym, a także zdobycie niemieckiego portu Wilhelmshaven. Znaczna część polskich żołnierzy, która w 1939 r. znalazła się po sowieckiej stronie granicy trafiła do Polskiej Armii, która przedarła się na Bliski Wschód, a część walczyła w ramach 1 Armii Wojska Polskiego, będącej de facto częścią sił Armii Czerwonej.

W numerze

W sobotę, 13 sierpnia w Poznaniu odbyły się obchody 100-lecia Zjednoczenia Bractw Kurkowych RP, w których aktywny udział wzięli bracia z Lubońskiego Bractwa Kurkowego. Polecamy relację z tego uroczystego wydarzenia. Zachęcamy również do zapoznania się z artykułami poświęconymi: rozpoczęciu roku szkolnego, XX Światowemu Przeglądowi Folkloru INTEGRACJE, Złotym Jubilatami – Natalii i Bogdanowi Pniewskim, lubonianom – Kindze Skrzątek i Pawłowi Ławniczakowi na via ferratach, stypendystce – Blance Urban, kajakarce – Paulinie Grzelkiewicz, lubońskim modelarzom – Małgosi i Tomaszowi Jeziornym oraz miłośniczkę zwierząt – Magdalenie Nowak. Tradycyjnie zachęcamy do zapoznania się z naszymi: sondażem i kronikami służb mundurowych oraz informacjami z Ośrodka Kultury i Biblioteki Miejskiej.

Redakcja „GL”



Pokaz rekonstrukcyjny na bocznym boisku, przy Stadionie Miejskim nad Wartą, z udziałem polskich i niemieckich żołnierzy, cywili i sprzętu wojskowego, który zbiegł się z 77. rocznicą napaści ZSRR na Polskę oraz Światowym Dniem Sybiraka upamiętniający wydarzenia z września 1939 r. był wspaniałą, żywą lekcją historii dla dzieci i młodzieży lubońskich szkół i lokalnej społeczności, przygotowaną przez lubońską Grupę Rekonstrukcji Cywilno-Militarnej Semper Fidelis (zdjęcie z września 2016 r.) fot. Paweł Wolniewicz

Dzień Chłopaka

30 września w polskim kalendarzu widnieje Dzień Chłopaka. A więc spieszymy z życzeniami dla wszystkich Chłopaków, małych i dużych, młodych i dojrzałych w latach. Niechaj zdrowie, uśmiech i pogoda ducha nigdy Was nie opuszczają. Bądźcie silni swą myślą i wolą, a jeśli ciało już nieco strawione życiem i zdrowiem lekko nadwątlone, to pamiętajcie, że serce nigdy się nie starzeje. Niech więc Wasze serca przepelnia radość i szczęście. (red.)

Rozwiązanie Konkursu muzycznego z ubiegłego miesiąca

Maciej Kręć „Brothers & Friends” Blues Super Session jest pierwszym albumem bluesmana z Lubonia pod własnym nazwiskiem. Artysta przekazał nam dwie autorskie, podwójne płyty z oryginalnymi dedykacjami, z przeznaczeniem na nagrody konkursowe dla Czytelników „Gazety Lubońskiej”, którzy poprawnie odpowiedzą na pytanie konkursowe: z ilu i jakich krajów muzycy wzięli udział w projekcie powstałej płyty Macieja Kręca?

Poprawna odpowiedź brzmi: W projekcie powstałej płyty wzięli udział muzycy z pięciu krajów: Polski, USA, Norwegii, Wielkiej Brytanii i Niemiec.

Biorący udział w konkursie Czytelnicy nadsyłali odpowiedzi do 20 sierpnia. Spośród poprawnych wylosowaliśmy dwie. Tym razem szczęście dopisało dwójgu Czytelnikom: pani Halinie z ul. Żabikowskiej i panu Marianowi z ul. Armii Poznań. Zwycięzcom konkursu, którym płyty z dedykacjami i autografami Macieja Kręca przekazaliśmy, gratulujemy. (PAW)



Zdjęcie okładki nowej płyty Macieja Kręca, której autorem jest luboński grafik – Radosław Wąsowicz fot. Zb. Macieja Kręca

100-lecie Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP

„Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie”

Sto lat temu w sali poznańskiego „Bazaru” spotkało się 133 delegatów, w przeważającej mierze z terytorium Wielkopolski i powołali Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polski, przyjmując równocześnie pierwszy statut. W sobotę, 26 września 1925 r., na trzecim zjeździe ogólnopolska organizacja bractw kurkowych przyjęła nazwę „Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej”.

W sobotę 13 sierpnia w Poznaniu odbyły się uroczystości rocznicowe 100-lecia Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej (ZKBS RP). Aktywny w nich udział brali bracia z funkcjonującego od siedmiu lat w naszym mieście Lubońskiego Bractwa Kurkowego (LBK).

Rys historyczny

W czwartek, 26 grudnia 1918 r. bracia kurkowi pod polskim sztandarem, z bronią w ręku, przemaszewali w pochodzie przez stolicę Wielkopolski na Dworzec Główny, by przywitać Ignacego Jana Paderewskiego. Miasto było jeszcze pod panowaniem niemieckim. Na dworcu na powitanie znakomitego, honorowego gościa, bracia zaprezentowali broń. W ich asyście Paderewski udał się do Hotelu Bazar. Wybuchło Powstanie Wielkopolskie. Po odzyskaniu niepodległości poznańskie bractwo niezwłocznie przystąpiło do organizowania brackiego życia. Ta aktywność wyrażała się szczególnie w przywracaniu polskiego charakteru organizacji. Poznańskie bractwo było najliczniejsze w międzywojennej Polsce. W 1922 r. z inicjatywy Bractwa Poznańskiego podjęto decyzję o utworzeniu Zjednoczenia Bractw Strzeleckich Zachodnich Ziem Polskich. Dwa lata później odbył się w Poznaniu Drugi Zjazd delegatów połączony z I Kongresem Zjednoczenia. Do Zjednoczenia przystąpił Pomorski Związek Bractw Strzeleckich. Zjazd podjął uchwałę o powstaniu czterech Okręgów: Poznańskiego, Pomorsko-Noteckiego, Bydgoskiego i Śląskiego. W 1925 r., na Trzecim Zjeździe w Bydgoszczy wprowadzono do statutu nazwę Zjednoczenie Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast dwa lata później, na II Kongresie w Grudziądzu, wraz z wstąpieniem Krakowskiego Towarzystwa Strzeleckiego wprowadzono nazwę Zjednoczenie Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej. Do momentu wybuchu II wojny światowej odbyło się 14 zjazdów i 5 kongresów. Do zjednoczenia należały 132 bractwa w 11 okręgach, zrzeszające ok. 8 000 braci. Wybuch wojny przerwał działalność bractw kurkowych. Również po jej zakończeniu władze zakazały kontynuowania działalności brackiej. Tradycje brackie z przerwami kultywował Kraków. W 1986 r. działalność podjęło Bractwo w Bytomiu, rok później w Kórniku, gdzie w 1990 r. zorganizowano spotkanie, na którym podjęto uchwałę o reaktywowaniu ZKBS RP. Rok później w Poznaniu odbył się VI Kongres, który był jednocześnie pierwszym w powojennej Polsce. Prezesem został dr Tadeusz Jakubiak, wiceprezesami Zdzisław Maj i Ireneusz Dobrowolski, sekretarzami Przemysław Wojciechowski i Jacek Sytek, marszałkiem dr Jerzy Wypych, skarbnikiem Andrzej Ciastowski, natomiast chorążym Sławomir Niemier. Pierwszym Królem odrodzonego Zjednoczenia został Roman Rybacki. W 1992 r. ZKBS RP przystąpiło do Europejskiego Stowarzyszenia Historycznych Bractw Strzeleckich (EGS), którego prezydentem jest brat Andrzej Wegner.

Reaktywowane przed 31 laty ZKBS RP zrzesza dziś 123 bractwa działające w 10 okręgach. Kiedyś bracia kurkowi przygotowując mieszczan do obrony



Sztandarowym pocztu Okręgu Poznańskiego ZKBS RP był Strzelca z LBK – Arkadiusz Podbylski fot. Paweł Wolniewicz

miasta, służyli krajowi i mieszkańcom, organizowali również bogate formy życia towarzyskiego. Z czasem pierwotny cel wydawał się tracić swą ostrość, niemniej zawsze zachowywał aktualność, co wyraża brackie hasło: „Ćwicz oko i dłonie w Ojczyzny obronie” – jakże aktualne w związku z tym, co dzieje się za naszymi granicami w Ukrainie. Dziś doskonaląc kunszt strzelecki bractwa, podejmują liczne działania na rzecz lokalnej społeczności. Budują lub remontują brackie obiekty, które obok funkcji strzeleckich służą również jako miejsce spotkań, pikników, rautów i bali – integrując i służąc wszystkim. Przeprowadzają akcje charytatywne. Występując w historycznych strojach, uczestniczą w obchodach świąt państwowych i kościelnych. Stają się wizytówką naszych miast nie tylko, dlatego, że są barwni i ciekawi poprzez ceremoniał bracki, ale również dzięki aktywności i pomnażaniu dorobku naszych małych ojczyzn. Bracia Kurkowi uczestniczą w niematerialnym dziedzictwie kulturowym. Kontynuują idee stowarzyszeń, których rodowód sięga odległych czasów. Idee wolności, braterstwa oraz solidarności w dzisiejszym świecie, pełnym sprzeczności i przemocy są niezmiennie ważne.

Obchody w Poznaniu

Obchody rozpoczęły w sobotę 13 sierpnia o godzinie 10 zbiórką przybyłych pocztów sztandarowych Bractw Kurkowych przed pomnikiem Brata Kurkowego na poznańskim Szeląg, skąd siostry i bracia zostali przewiezieni



Poczet LBK na pl. Kolegiackim. Od lewej bracia: Tomasz Kutzner, Roman Goliński i Paweł Krzyżostaniak fot. Paweł Wolniewicz



Po zakończeniu okolicznościowej Mszy św., przy dźwiękach orkiestry brackiej, uczestnicy obchodów przemaszewali ulicami Starego Rynku na pl. Kolegiacki fot. Paweł Wolniewicz



Skanuj kod i zobacz więcej zdjęć

autobusami do Bazyliki Kolegiackiej w Poznaniu. O godz. 11 przybyłe z terenu całej Polski 82 poczty sztandarowe zostały wprowadzone do Fary Poznańskiej. Maszerował wśród nich poczet funkcjonującego od siedmiu lat Lubońskiego Bractwa Kurkowego w składzie: Tomasz Kutzner (sztandarowy) – Pisarz, Roman Goliński – Starszy Bractwa i Paweł Krzyżostaniak – Kasowy. Warto wspomnieć, że sztandarowym pocztu Okręgu Poznańskiego Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich RP był Strzelmistrz z LBK – Arkadiusz Podbylski. Celebransem okolicznościowej, jubileuszowej Mszy św. był Arcybiskup Stanisław Gądecki – Metropolita Poznański. Po jej zakończeniu barwny korowód przybyłych przedstawicieli bractw kurkowych oraz ich sympatyków przemaszerował ulicami Starego Rynku: Gołębią – Wrocławską – Kozią – na pl. Kolegiacki, gdzie odbyły się główne uroczystości. Wzięli w nich także udział przedstawiciele władz samorządowych Poznania. Po odśpiewaniu Mazurka Dąbrowskiego oraz hymnu brackiego, okolicznościową mowę wygłosił Honorowy Marszałek Zjednoczenia Kurkowych Bractw Strzeleckich RP – dr Jerzy Wypych.



Na pl. Kolegiackim odśpiewano Mazurka Dąbrowskiego i hymn bracki
fot. Paweł Wolniewicz

Medalami ZKBS RP uhonorowani zostali najstarsze bractwa oraz zasłużeni bracia. Po zakończeniu oficjalnej części jubileuszu obchody kontynuowano na poznańskim Szeląg. Po wpisie do księgi pamiątkowej ZKBS RP rozpoczęła się biesiada bracka i nieoficjalne spotkania przedstawicieli i sympatyków Bractw Kurkowych przybyłych z całej Polski.

Z brackim pozdrowieniem Paweł Wolniewicz



Na uroczystość do stolicy Wielkopolski zjechali przedstawiciele bractw z całej Polski
fot. Paweł Wolniewicz



W obchodach uczestniczyło ponad osiemdziesiąt brackich pocztów sztandarowych z całej Polski fot. Paweł Wolniewicz

REKLAMA



NEUROLOGICZNY NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ CENTRUM LECZENIA STWARDNIENIA ROZSIANEGO OŚRODEK BADAŃ KLINICZNYCH im. dr n. med. Hanki Hertmanowskiej

Jeżeli zauważyłeś u siebie drżenie rąk (lub rąk i głowy),
JESTEŚMY W STANIE TOBIE POMÓC.
Zapraszamy do naszego Ośrodka w Plewiskach na bezpłatne badanie.
NIE CZEKAJ, ZGŁOŚ SIĘ DO NAS!

Zapraszamy: 62-064 Plewiska, ul. Fabianowska 40

Rejestracja telefoniczna (poniedziałek-piątek w godz. 10:00-16:00):

☎ 61 863 00 68 ☎ 506 444 900 ✉ neurologiczny.nzoz@gmail.com

www.hertmanowska.pl

Marzenia młodej damy się spełniają

Niezwykłe utalentowana i ambitna luboniana Blanka Lubina Urban na rok przenosi się za ocean, aby tam odbyć wymarzone stypendium w amerykańskim liceum.

Korzenie

Blanka Lubina Urban przyszła na świat w stolicy Wielkopolski, od urodzenia dorasta w Luboniu. Z naszym miastem związana jest jej rodzina. Rodzice – Anna i Miłosz pracują w branży wydawniczej. Warto wspomnieć, że przebywający obecnie na emeryturze dziadek Blanki – Tadeusz Urban przez ćwierć wieku był dyrektorem lubońskiego Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych „Kom-Lub”. Ponieważ w domu często porozumiewają się w języku angielskim, od dzieciństwa była bardzo otwarta na inne kultury oraz języki, podobnie jak jej dwie młodsze siostry Emma i Kornelia.

Edukacja

Blanka jest absolwentką Prywatnej Dwujęzycznej Polsko-Angielskiej Szkoły Podstawowej przy ul. Piwnej w Poznaniu. „Szkoła ta pomogła mi dojść do miejsca, w którym jestem dzisiaj. Nauczyciele niesamowicie mnie wspierali, szczególnie nauczycielki języka angielskiego, pod których opieką zostałam podwójną laureatką konkursów języka angielskiego – olimpiady OJAJ (Olimpiada Języka Angielskiego dla Juniorów) jak i wojewódzkiego konkursu języka angielskiego” – wspomina Blanka. Obecnie młoda dama uczęszcza do jednej z najstarszych poznańskich szkół średnich – II Liceum Ogólnokształcącego im. Generałowej Zamoyskiej i Heleny Modrzejewskiej w Poznaniu, realizując program matury międzynarodowej International Baccalaureate w klasie pre-IB.

Marzenia się spełniają – warto je mieć...

Od dzieciństwa Blanka marzyła o wyjeździe do Stanów Zjednoczonych. „W rodzinie ubóstwiamy popularny dla Amerykanów mindset (sposób myślenia) mówiący: jeśli włożysz w coś dosyć pracy, osiągniesz wszystko, czego pragniesz. Ponieważ w domu posługujemy się głównie językiem angielskim, cel zawsze wydawał mi się bliski. Rozważałam różne programy stypendialne, ale ostatecznie postanowiłam

ubiegać się o stypendium FLEX (Future Leaders Exchange). Na stronie Programu dowiedziałam się, że Ambasada Stanów Zjednoczonych oraz American Councils for International Education zapraszają do aplikowania do programu Departamentu Stanu USA. Wiedziałam, że to moja jedyna opcja, jeżeli naprawdę myślę o wyjeździe do amerykańskiego liceum, więc się przyłożyłam. Po wielu miesiącach pisania esejów, testów i rozmów online oraz serii obowiązkowych wywiadów lekarskich, osiągnęłam pożądaną efekt. Moje marzenie się spełni” – mówi z radością i satysfakcją Blanka.

Wyjazd

Niezwykłe utalentowana i ambitna stypendystka 18 sierpnia przeniosła się na rok do Bolivar, miasta w Stanach Zjednoczonych, w południowo-zachodniej części stanu Missouri, gdzie będzie uczęszczać do lokalnej szkoły – Bolivar High School. Podejmując inspirujące, ciekawe i wymarzone wyzwanie, ten niezapomniany czas spędzi u rodziny goszczącej – Nicole i Roberta. Mieszkając z nimi, będzie zgłębiała wiedzę o ich kulturze oraz prezentowała nasze piękne polskie tradycje (już zaplanowali wspólne pieczenie gołąbków). Blanka – pomimo niezwykłej ekscytacji – ogromnie się denerwuje, ponieważ będzie to jej pierwszy do Ameryki, jak również pierwszy w pełni samodzielny wyjazd. „Trudno opisać co FLEX-erzy przeżywają przed wyjazdem. W momentach pakowania walizek jesteśmy w rozsypce, ponieważ zostawiamy za sobą nie tylko nasze znajome otoczenie, lecz również akurat tę jedną ulubioną koszulkę, która ginie akurat przed wyjazdem. Za to w momentach czytania o naszych przyszłych szkołach, kursach, możliwościach, które otwierają się przed nami dzięki stypendium, w naszych oczach z całą pewnością widać błyszczące gwiazdki. Mam szczęście, że moi rodzice zawsze mnie wspierają. Od dzieciństwa pchają mnie w objęcia każdej szansy, która jest w zasięgu. Dlatego, choć z bólem serca, wszy-

scy celebrowaliśmy moje stypendium, ponieważ był to owoc ciężkiej pracy nas wszystkich. Ponieważ moja rodzina jest bardzo zżyta, wiem, że będzie widać puste miejsce przy stole na cotygodniowych niedzielnych obiadach u babci. Również dalsza rodzina jest podekscytowana perspektywą mojego wyjazdu i wszyscy mocno trzymają za mnie kciuki”.

Hobby

Jedną z życiowych pasji Blanki jest czytanie. Odkąd pamięta, „połyka” książki, kiedy tylko może. Kilka lat temu przerzuciła się na czytanie po angielsku, co niezwykle pomogło w poszerzeniu jej zasobu słownictwa. Kolejnym hobby, które nabyła podczas pandemii i związanego z tym zamknięcia w domu jest oglądanie seriali medycznych – oczywiście w oryginalnej. Nie pamięta, kiedy ostatnio przeczytała lub obejrzała coś w języku polskim (pomijając lektury szkolne). Bardzo ją wciągnął serial Grey's Anatomy (pl. Chirurdzy oraz New Amsterdam). Pomimo nawału zajęć, od roku trenuje sztukę walki taekwondo. Lubi też biegać, słuchać muzyki oraz czytać komiksy, mangi, oglądać anime.

„Mam nadzieję, że dzięki rocznemu pobytowi w USA stanę się bardziej samodzielna, odpowiedzialna, jeszcze bardziej zaradna oraz poznam swoje mocne i słabe strony. Cieszę się na codzienne obcowanie z kulturą i językiem Stanów Zjednoczonych, nie mogę się doczekać funkcjonowania w wielokulturowej społeczności. Życzcie mi szczęścia! Wish me luck!” – powiedziała przed wyjazdem Blanka.

Niezwykłe utalentowanej, ambitnej i przeuroczej Blance Lubinie życzymy szczęścia! We wish you luck. Jednocześnie mamy nadzieję Blanko, że nie zapomnisz o naszym periodyku i w wolnych chwilach napiszesz dla nas felietony-relacje, okraszając je foto z Twojego wymarzonego pobytu w USA. Trzymamy za Ciebie kciuki.

Paweł Wolniewicz



Przed wyjazdem do Stanów Zjednoczonych, korzystając z wakacji, Blanka wypoczywała na Rugii – największej wyspie Niemiec oraz Pomorza, położonej w południowo-zachodniej części Bałtyku fot. Zb. Blanki Urban



Wakacyjne spotkanie Blanki z łabędziami fot. Zb. Blanki Urban

Sukcesy młodych modelarzy

Utalentowani lubonianie – rodzeństwo Małgorzata i Tomasz Jeziorni, stypendyści Miasta Luboń odnieśli sukcesy na Mistrzostwach Świata FAI Modeli Swobodnie Latających Juniorów w Bułgarii. Tomasz zdobył srebrny medal w klasie F1B (tzw. gumówki) oraz otarł się o podium, zajmując wysokie 4. miejsce w klasie F1A, natomiast Małgosia – w kategorii Szybowce – w klasyfikacji generalnej znalazła się na 23. miejscu, a wśród dziewcząt była szósta.

Tomasz

Tomasz Jeziorny ma 16 lat, jest absolwentem Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu. Obecnie jest uczniem VIII Liceum Ogólnokształcącego im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Od kilku lat interesuje się modelarstwem i z roku na rok, osiąga w tej dyscyplinie coraz więcej sukcesów. Bakcyła zaszczytu w nim ojciec – Jarosław, który również jest modelarzem i od samego początku kibicuje synowi. Świeżo upieczony Wicemistrz Świata jest mieszkańcem naszego miasta, natomiast reprezentuje klub modelarski AERO Środa Wielkopolska, funkcjonujący przy średzkim Ośrodku Kultury. Potwierdziło się, że średzki klub prowadzony przez instruktora Radosława Oporowskiego szkoli aktualnie najlepszych juniorów w kraju, w kategorii modeli swobodnie latających. Warto wspomnieć, że oprócz modelarstwa Tomasz jest również pasjonatem piłki nożnej i zawodnikiem Szkoły Futbolu Luboń.

Małgosia

Małgorzata Jeziorna ma 13 lat i jest uczennicą VIII klasy Szkoły Podstawowej nr 1 im. bł. Edmunda Bojanowskiego w Luboniu. Podobnie jak jej ojciec – Jarosław i starszy brat – Tomasz jest pasjonatką modelarstwa, które można powiedzieć ma w genach. Podobnie jak brat reprezentuje klub modelarski AERO Środa Wielkopolska i z roku na rok odnosi coraz większe sukcesy. Warto wspomnieć, że Małgosia, jako pasjonatka tańca, jest również tancerką lubońskiej Akademii Tańca Bezuma.

Mistrzostwa

Przygotowania do nich trwały od marca tego roku, niestety, warunki pogodowe bardzo często nie pozwalały na przeprowadzenie treningów.

„W moim przypadku sezon lotniczy zaczął się kontuzją ręki. Uniemożliwiło mi to starty w wielu zawodach. W związku z tym miałam mało czasu na przygotowania do mistrzostw. Było to dla mnie bardzo trudne, lecz się nie poddałam. Pogoda także nam nie sprzyjała. Był moment, że chciałam się poddać, ale się spałam i starałam się jak mogłam. Po wyczerpujących treningach w końcu nadszedł dzień wyjazdu” – wspomina Małgosia.

Zawody odbyły się między 25 a 30 lipca.

„Były bardzo trudne i wyczerpujące z powodu panującej temperatury, która w niektórych momentach przekraczała 40 stopni oraz niemiłosiernie grzejącego słońca, jednak każdy z nas dał z siebie wszystko. Dzień po przyjeździe zaczął się Puchar Świata (zawody poprzedzające mistrzostwa) w kategorii F1A (szybowce), który potraktowaliśmy jako trening, jednak Gosia zajęła w nim bardzo wysokie 7. miejsce oraz 5. miejsce w kategorii junior” – wspomina Tomasz.

W poniedziałek, 25 lipca rano pojechali na trening, następnie na certyfikowanie modeli (ważenie i mierzenie modeli). Wieczorem uczestniczyli w oficjalnym otwarciu mistrzostw w Valchitran – miejscowości położonej w środkowej Bułgarii.



Tomasz Jeziorny na drugim stopniu podium Mistrzostw Świata w Bułgarii
fot. Zb. Małgosi i Tomasza Jeziornych



Małgosia i Tomasz z tatą – Jarosławem fot. Zb. Małgosi i Tomasza Jeziornych

We wtorek odbyły się zawody w kat. szybowce. Pogoda nie sprzyjała, a wiatr zmienił swój kierunek o 180 stopni w przeciągu minuty. Po siedmiu kolejkach trudnych i wymagających zawodów Małgosia zajęła 23. miejsce w kategorii generalnej i 6. wśród dziewcząt, natomiast Tomasz zajął 4. miejsce ze stratą 5 sekund do 3. W klasyfikacji drużynowej Reprezentacja Polska, w której kadrze znaleźli się lubonianie zajęła 5. miejsce.

Następnego dnia odbyły się zawody w konkurencji F1B (gumówki). Rano wiatr wiał na tyle mocno, że loty w pierwszej kolejce najczęściej kończyły się na ogrodach działkowych, w pobliskim lesie. Po siedmiu kolejkach Tomasz, jako jeden z czterech zawodników, zakwalifikował się do dogrywki, które odbyły się późnym popołudniem. Pierwsza trwała 360 sekund. Odpadł po niej Izraelczyk. W drugiej dogrywce, o godz. 18.30 maksymalny czas lotu ustalono na 480 sekund. Nikomu z trójki pozostałych w stawce młodych modelarzy nie udało się wylatać maksymalnego czasu lotu, jednak sprawa pozycji końcowych została rozstrzygnięta. Trzecie miejsce z wynikiem 238 sekund zajął Niemiec, drugie Tomasz – 265 sekund, natomiast pierwsze Amerykanin – 317 sekund. Polska (trenerem kadry jest Stanisław Skibicki) zajęła w klasyfikacji drużynowej 3. miejsce, a najlepszym zawodnikiem ekipy okazał się Tomasz Jeziorny.

W piątkowy wieczór, 29 lipca odbył się uroczysty bankiet dla uczestników mistrzostw, natomiast dzień później uroczyste ich zakończenie.

„Zawody były dla nas ogromnym przeżyciem. Ilość zawodników, różnorodność sprzętowa – każda reprezentacja przyjechała z czymś innym, co było po prostu piękne. Jednak poza naszym podwórkiem są wprowadzane bardzo ciekawe i inspirujące innowacje. Podczas takich zawodów można dostrzec i odczuć prawdziwy charakter modelarzy lotniczych” – powiedział Tomasz.

„W dzień mistrzostw było dużo stresu, lecz każdy się starał jak mógł. Był wysoki poziom, ponieważ uczestniczyło w nich aż 14 reprezentacji. Tym razem nie stanęłam na podium, lecz jestem z siebie dumna, jak i z każdego z nas. Nie każdy lot wyszedł, ale nikt się nie poddał. Dla każdego to były pierwsze tak duże zawody i myślę, że mimo różnych problemów technicznych i psychicznych daliśmy radę. Chciałabym podziękować wszystkim za wsparcie i pomoc w szczególności mojemu Tacie, bez którego nie byłoby żadnego sukcesu i mojemu Bratu za każdą jakże pomocną wskazówkę” – dodała Małgosia.

Rodzeństwo zgodnie przyznało, że nie osiągnęliby sukcesów, gdyby nie Tato – ich najwierniejszy kibic i trener oraz wsparcie Mamy – Agaty.

Obecnie Małgosia i Tomasz przygotowują się do następnych startów. Gratulujemy im odniesionych sukcesów i życzymy kolejnych. (PAW)

Odkryj „Wszystkie moje sekrety”

Z Luboniem związanych jest wielu interesujących ludzi, którzy mogą pochwalić się swoimi niecodziennymi pasjami, albo odnoszą sukcesy wykraczające daleko poza granice naszego miasta. Niektórzy z nich mieszkają tu od urodzenia, dla innych Luboń był ważnym przystankiem, do którego chętnie wracają. Na łamach „Gazety Lubońskiej” staramy się prezentować Wam takich właśnie „niecodziennych” lubonian. Dziś zapraszam do rozmowy z młodą pisarką – Weroniką Czaplarską, której pierwsza powieść „Wszystkie moje sekrety” ukazała się tuż przed wakacjami nakładem wydawnictwa Novae Res.

Jak sama o sobie mówi: *Pisanie w jakiś magiczny sposób zawsze znajdowało do mnie drogę, bo pamiętam, że w dzieciństwie miałam zeszyt, w którym spisywałam opowiadania. Pod koniec 2019 roku odkryłam platformę Wattpad, gdzie zaczęłam publikować swoje historie i choć zgromadziłam grono czytelników, nigdy nie spodziewałam się, że moja książka zostanie wydana.*

Postanowiliśmy zapytać Panią Weronikę o jej pisarską pasję i związek z Luboniem.

Gazeta Lubońska: Dzień dobry. Jest Pani wielkopolką, która kilka lat spędziła w Luboniu. Co Pani najmilej wspomina z tego okresu?

Weronika Czaplarska: Dzień dobry. Tak. Urodziłam się w małej miejscowości w Wielkopolsce, a w Luboniu spędziłam ostatnie dwa lata w Polsce. Uczęszczałam wtedy do poznańskiego liceum, i choć teraz mieszkam za granicą z wielką przyjemnością tu wracam. Najlepiej wspominam chyba Szachty, po których mogłabym spacerować godzinami.

GL: Skąd w ogóle pomysł na pisanie książek? Czy pisarstwo to Pani pomysł na życie i wiąże z nim Pani swoją przyszłość czy raczej dodatkowe zajęcie?

WCz: Od zawsze lubiłam pisać. Pamiętam, że w dzieciństwie miałam zeszyt, do którego zapisywałam różne opowiadania. Nigdy nie spodziewałam się, że moja książka zostanie wydana. Nie wiąże z tym jednak mojej przyszłości, pisanie to po prostu hobby.

GL: Podobno całą książkę pisała Pani na telefo-

nie. To wynik dynamicznego trybu życia?

WCz: Obudziłam się któregoś deszczowego dnia i nie mogłam przestać myśleć o kobiecie, która pojawiła się w moim śnie. Wiedziałam, że muszę spisać jej historię, choć szczerze mówiąc, nie za bardzo wiedziałam, jak się do tego zabrać. Byłam w pracy, a to nadal nie dawało mi spokoju, więc w trakcie przerwy wyjęłam telefon i po prostu zaczęłam pisać. Nie mogłam odłożyć go na bok! Pisałam w każdej możliwej sytuacji, a telefon zawsze miałam pod ręką. W międzyczasie zepsuł się mój laptop, a ja, nawet już po jego naprawie, tak przyzwyczaiłam się do pisania na telefonie, że to na nim właśnie skończyłam pisać tę historię.

GL: Skąd czerpała Pani inspirację do fabuły „Wszystkich moich sekretów”. Książka porusza tematy mało optymistyczne (zdrada, zemsta) i kończy się bez happy endu. Czy to w jakiś sposób nawiązanie do Pani doświadczeń życiowych, czy jest historia zupełnie wymyślona?

WCz: „Wszystkie moje sekrety” to opowieść wymyślona. Jak już wspominałam, załazek tej książki pojawił się w moim śnie, a później bohaterowie zaczęli żyć własnym życiem. Sama tak naprawdę do samego końca nie wiedziałam, jak skończy się historia Mary i Frasera.

GL: Jacy są Pani ulubieni autorzy i jaki mieli oni wpływ na Pani twórczość?

WCz: Bardzo lubię Stephena Kinga, Jonathana Carrolla czy Jakuba Żulczyka. Są to autorzy książek w zupełnie innych gatunkach niż moja. Pomimo tego wydaje mi się, że z lektury ich historii z pewnością wyniosłam to, iż książka, by została zapamiętana, musi być nieoczywista. Nie może być przewidywalna, czytelnik musi z zapartym tchem przewracać strony, by dowiedzieć się, jak potoczy się ta historia.

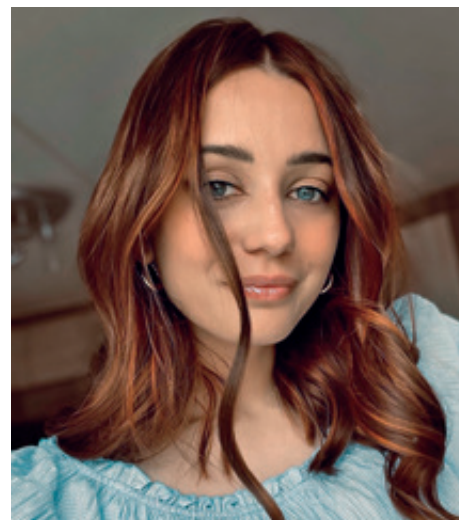
GL: Książkę kończy Pani stwierdzeniem: „Mam nadzieję, że nasza wspólna przygoda dopiero się zaczyna, bo ja mam jeszcze tysiące historii do opowiedzenia.” Zatem kiedy możemy liczyć na kolejne powieści? Może któraś z nich będzie toczyć się w Luboniu?

WCz: Z pewnością nie zaprzestanę na „Wszystkich moich sekretach”, jednak kiedy ukaże się kolejna historia, ciężko mi powiedzieć. Wspominałam już, że pisanie traktuję jako hobby, więc są inne rzeczy, które muszę postawić na pierwszym miejscu. A historii z Luboniem w tle nie mówię nie. (śmiech)

GL: Czy planuje Pani odwiedzić Luboń i zaprezentować swój debiut mieszkańcom np. podczas spotkania autorskiego w naszej Bibliotece?

WCz: Byłoby mi niesamowicie miło, gdyby pojawiła się taka okazja, z pewnością bym z niej skorzystała.

GL: Zatem serdecznie zapraszamy i dziękuję za wywiad.



Autorka książki Weronika Czaplarska, po części związana z Luboniem fot. Zb. Weroniki Czaplarskiej

Konkurs

Dla naszych Czytelników, którzy chcieliby poznać losy bohaterów „Wszystkich moich sekretów” przygotowaliśmy konkurs, w którym do rozlosowania będą trzy egzemplarze książki wraz z dedykacją od autorki.

Odpowiedzi na pytanie konkursowe: „W jakim kraju dzieje się akcja książki?” wraz z podaniem swojego imienia, nazwiska i numeru kontaktowego, prosimy kierować na adres mailowy redakcja@gazeta-lubon.pl bądź przesyłać pocztą tradycyjną bezpośrednio na adres Redakcji.

Na Państwa odpowiedzi czekamy do 23 września! Z laureatami konkursu skontaktujemy się telefonicznie, chcąc osobiście wręczyć im powieść i wykonując pamiątkowe zdjęcie. A tych, którym się nie powiedzie, już dziś zapraszamy do naszej Biblioteki Miejskiej, gdzie czeka na Was egzemplarz tej ciekawej książki. W sam raz na nadchodzące jesienne wieczory.

Wywiad przeprowadził: Jakub Jackowski



Na ręce Dyrektora Biblioteki Agnieszki Begier z końcem sierpnia przekazaliśmy egzemplarz książki autorstwa Weroniki Czaplarskiej „Wszystkie moje sekrety” – zachęcamy do lektury fot. Jakub Jackowski



Okladka książki noszącej tytuł „Wszystkie moje sekrety”, nadesłanej do nas przez Wydawnictwo Novae Res



SGB POZNAŃSKI BANK

Zrealizuj swoje plany

z kredytem gotówkowym



ze stałym oprocentowaniem 7,99 %

**Prowizja
0% lub 3%**



Poznański Bank Oddział w Luboniu
ul. Poniatowskiego 22, tel. 61 813 01 31

f PoznańskiBank

www.pbs.poznan.pl

Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO) wynosi 10,18%. Całkowita kwota kredytu: 28 812,00 zł, całkowita kwota do zapłaty: 36 425,50 zł, roczne oprocentowanie stałe: 7,99%, całkowity koszt kredytu: 7 613,50 zł (w tym: odsetki od kredytu: 6 425,50 zł, koszt ubezpieczenia na życie Kredytobiorcy: 1 188,00 zł), spłata kredytu w 60 miesięcznych ratach równych, pierwsza w wysokości 607,19 zł i każda kolejna w wysokości 607,09 zł. Kalkulację sporządzono według danych na dzień 25.05.2022 r. na reprezentatywnym przykładzie. Ostateczne warunki kredytowania uzależnione są od: wyniku oceny zdolności kredytowej klienta, daty wypłaty kredytu oraz terminu regulowania zobowiązania kredytowego.



MEBLE



Luboń ul. Kręta 1B
tel. 61 810 57 34

www.meble-komfort.pl
biuro@meble-komfort.pl



Polub nas na Facebooku

KAMIENIARSTWO

-Tanie nagrobki granitowe już od 2200zł
Do 3 lat gwarancji!
-Parapety, schody, blaty kuchenne
w cenie już od 500 zł/m²

UPUST 10 %

Dla emerytów i rencistów
za nagrobki powyżej
kwoty 3000 zł

**Możliwość zakupu na
RATY**



Poznań
Antoninek
Unisława Ga

tel 61 842 90 54

kom: 607 173 504, 608 294 374

www.nagrobkipoznan.pl

AUTOMATYCZNE SKRZYNIE BIEGÓW



SERWIS - CZĘŚCI

buda.serwis@gmail.com

ul. Skryta 4, Baranowo

tel. 508 389 280

tel. 519 138 800



Złoci Jubilaci - Natalia i Bogdan Pniewscy

Pomimo różnych kolei losu ich miłość trwa już ponad 50 lat, a przyczyniły się do tego: silne uczucie, wzajemne zainteresowania, stale towarzysząca im chęć kroczenia razem przez życie oraz wzajemne zrozumienie i akceptacja.



Skanuj kod i zobacz więcej zdjęć

Poznali się jesienią 1970 r. Mieszkająca w Sroczku Małym Natalia przyjeżdżała do Luboniu w odwiedziny do cioci, która mieszkała przy ul. Dzierżyńskiego (obecnie Armii Poznań). Chodziły wówczas do gospodarstwa państwa Ruszkowskich przy ul. 3 Maja po ser i świeże mleko – prosto od krowy. Pewnego dnia poszły razem do mieszkających nad Wartą, przy ul. Dąbrowskiego państwa Pniewskich – rodziców Bogdana, z zamiarem kupna kołnierza i czapki z futra nutrii. Wkrótce Natalia została zaproszona na imieniny ojca Bogdana – Andrzeja, gdzie po raz pierwszy spotkała swojego przyszłego męża. „Od razu między nami zaiskrzyło” – wspomina pan Bogdan. Po imieninach co tydzień odwiedzał swoją sympatię w jej rodzinnym gospodarstwie w Sroczku Małym. Zimą dojeżdżał pociągiem, natomiast od wiosny swoim ulubionym motocyklem. Ich uczucie dojrzało i szybko przekształciło się w gorącą miłość, która trwa do dziś. Po roku narzeczeństwa, 23 października 1971 r. stanęli przed ołtarzem kościoła pw. św. Idziego w Modrzu (ślub cywilny odbył się w tym samym dniu w stęszewskim Urzędzie Stanu Cywilnego). Po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym pana młodego przy ul. Dąbrowskiego w Luboniu.



Zdjęcie ślubne Natalii i Bogdana Pniewskich, przed domem rodzinnym panny młodej w Sroczku Małym fot. Zb. rodziny Pniewskich

Bogdan Kazimierz Pniewski

Przyszedł na świat 27 listopada 1944 r. w Żabikowie (ojciec Andrzej, matka Helena z d. Stachowiak). Ojciec z zawodu blacharz-kotlarz był znany, popularny i ceniony nie tylko w Luboniu. Przez wiele lat prowadził z powodzeniem swoją działalność. Pochodząca z Chludowa pod Obornikami Wlkp. matka zajmowała się prowadzeniem gospodarstwa domowego. Oprócz Bogdana Państwo Pniewscy mieli jeszcze drugiego syna – Stefana.



Ślub cywilny państwo Pniewscy wzięli w stęszewskim USC fot. Zb. rodziny Pniewskich



Akt urodzenia Bogdana Pniewskiego wystawiony w 1944 r. w Żabikowie (nazwanym przez hitlerowskich okupantów Poggenburgiem), podpisany przez niemieckiego rejestratora fot. Paweł Wolniewicz

W 1951 r. Bogdan rozpoczął edukację w Szkole Podstawowej nr 3 przy dzisiejszej ul. Armii Poznań. Kierownikiem szkoły był wówczas Klemens Karpiński. Trzy lata później wstąpił w szeregi harcerzy. „W tamtych czasach właściwie to nie było harcerstwo, lecz pionierstwo. Przerażał mnie obowiązek noszenia białych koszul i czerwonych krawatów oraz głoszone wówczas idee. W związku z tym szybko z tej organizacji wystąpiłem” – wspomina pan Bogdan. Po Poznańskim Czerwcu '56 wrócili przedwojenni harcerze i reaktywowali harcerstwo, które bardziej Bogdanowi odpowiadało. Udzielał się wówczas z druhami m.in.: Eugeniuszem Kubackim, Włodzimierzem Ryszewskim, Eugeniuszem Szczepańskim, Andrzejem Ostrowskim, braćmi Bielawskimi, Edwardem Mellerem i Piotrem Kubisiakiem, przynależąc do 7. Lubońskiej Drużyny Harcerskiej im. Jana Karola Chodkiewicza, której seniorem jest do dziś.

Po ukończeniu Trójki w 1959 r. zaczął uczęszczać do trzyletniej Zasadniczej Szkoły Samochodowej na poznańskim Dębcu, by zdobyć zawód mechanika samochodowo-ciągnikowego. Następnie podjął pracę w charakterze pomocnika kierowcy w PKS-ie przy ul. Traugutta w Poznaniu. Zdobył tam zawodowe prawo jazdy. W latach 1964-1966 odbył służbę wojskową w 10. Sudeckiej Dywizji Pancerniej w Opolu. Po powrocie z wojska wrócił na krótko do PKS-u, a następnie podjął pracę jako ślusarz narzędziowy w Zakładach Rowero-

wych w Lubie. Później pracował jeszcze w Zakładach Ziemniaczanych w Luboniu i jako kierowca w Szkole Chorażych Pożarnictwa na poznańskim Dębcu, skąd w 1994 r. przeszedł na emeryturę.

Od tego czasu z zadowoleniem więcej czasu poświęca rodzinie, a także zagłębia się w swoje hobby, którym od zawsze jest motoryzacja – przede wszystkim motocykle. Jeździł już na nich mając 15 lat. Pierwszym własnym był motocykl marki CC Malcherek – wyprodukowany w poznańskiej firmie Stefana Malcherka – twórcy licznych silników do motocykli, kajaków i rowerów. Na swoim koncie poznaniak miał również tworzenie całych motocykli. Dzisiaj wyroby Malcherka są białymi krukami na rynku kolekcjonerskim, niezwykle trudnymi do zdobycia. Później jeździł kolejno na: pannonii, jawie, Shl-175, MZ-250, skuterze Suzuki Burgman. Obecnie uwielbia przejażdżki chińskim rometem. Jest zaprzyjaźniony z motocyklistami Szkieletu. Pan Bogdan lubi pracować w przydomowym ogrodzie, a przed laty w wolnym czasie wspólnie z ojcem wykonywał prace dekarne. Kto – nie tylko w Starym Luboniu – nie zna Andrzeja i Bogdana Pniewskich? Świadczyli swoje usługi dekarne na wielu budynkach mieszkalnych i gospodarczych naszego miasta. „Był okres, że więcej chodziliśmy po dachach, niż po ziemi” – powiedział pan Bogdan.

Natalia Maria Pniewska

Złota Jubilatka urodziła się 27 lipca w Sroczku Małym pod Stęszewem (ojciec Jan Bródka, matka Walentyna z d. Fabiś). Rodzice prowadzili rodzinne gospodarstwo rolne o powierzchni 14 hektarów. Oprócz Natalii mieli jeszcze czterech synów: Kazimierza, Dominika, Hieronima i Jana, który do dziś gospodarzy na rodzinnej ziemi.

W latach 1955-1963 Natalia uczęszczała do Szkoły Podstawowej we Wrónczynie. Po jej ukończeniu pomagała rodzicom w rodzinnym gospodarstwie. Od dziecka fascynowała ją przyroda i do dziś kocha jej piękno, zachowując wobec niej pokorę. Po ślubie zamieszkała w domu rodzinnym męża, stając się lubonianką. „Rok po ślubie



Zdjęcie szkolne Bogdana (trzymając teczkę z nazwą klasy) przy Trójce fot. Zb. rodziny Pniewskich



Zdjęcie rodziny Bródków z 1950 r., Natalia siedzi u mamy – Walentyny na kolanach, z lewej brat Natalii – Dominik, u ojca – Jana na kolanach najmłodszy brat Natalii – Jan junior, za nimi stoi najstarszy z rodzeństwa – Kazimierz, z prawej brat – Hieronim fot. Zb. rodziny Pniewskich

jako posiadacze Książeczki PKO mieliśmy szczęście wygrać w loterii samochód marki Syrena – wspomina pani Natalia (później jeździli również nabywanymi kolejno: małym fiatem, wartburgiem i fiatem 125p). Ukończyła kurs krawiecki i gotowania. W latach 1976-1980 pracowała jako kucharka na kuchni Zakładów HCP Cegielski Poznań. W następnym roku podjęła pracę w Szkole Chorażych Pożarnictwa na poznańskim Dębcu. Pracowała tam w charakterze sprzątaczk do momentu przejścia na emeryturę w 2006 r.

Od tego właśnie momentu pani Natalia ma więcej czasu dla rodziny i na realizowanie swoich pasji życiowych. „Wreszcie mogłam zająć się ogrodem, bardziej wspierać Bogdana w jego motocyklowej pasji i więcej przebywać z ukochanymi wnukami” – wyznała pani Natalia. Będąc na emeryturze, nieustannie oddaje się swoim pasjom, do których należą: czytanie literatury i podróże – kocha góry.

Recepta na miłość

Złoci Jubilaci zawsze uważali, że najlepszą receptą na udane życie małżeńskie są: silne uczucie, wspólne zainteresowania, oraz wzajemne akceptacja, tolerancja i zrozumienie. Wychowali dwoje dzieci – Ewę i Witolda, mają troje wnucząt. Państwo Pniewscy po 50 latach wspólnego życia z nostalgią wspominają dobre i gorsze chwile, których na szczęście było mniej. Zawsze żyli godnie, a dopomogła im w tym najbliższa rodzina i przyjaciele, na których mogą liczyć do dziś. Cieszą się każdym dniem i towarzyszy im pogoda ducha.

Szanownym Państwu Natalii i Bogdanowi Pniewskim składamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i wszelkiej pomyślności oraz pięknych, kolejnych jubileuszy. (PAW)



Złoci jubilaci przy romecie pana Bogdana fot. Paweł Wolniewicz



Sala bankietowa hotelu MAX. W lipcu tego roku, w trakcie uroczystości, podczas której nasze miasto uczciło małżeństwa z pięćdziesięcioletnim i dłuższym stażem. Od lewej: zastępca przewodniczącej Rady Miasta Luboń – Paweł Krzyżostaniak, burmistrz Małgorzata Machalska, Bogdan Pniewski, Natalia Pniewska, kierownik USC Luboń – Cezary Biderman i zastępca burmistrza – Dorota Franek fot. Paweł Wolniewicz

Czy udały się Pani/Panu tegoroczne wakacje letnie?

Sondaż nawiązuje do kończącego się wkrótce sezonu letniego i związanych z tym powrotów lubońian z wakacji. Byliśmy ciekawi, jak respondenci odniosą się do kwestii letniego wypoczynku w obliczu wszechobecnej drożyzny. Czy był dla nich udany?

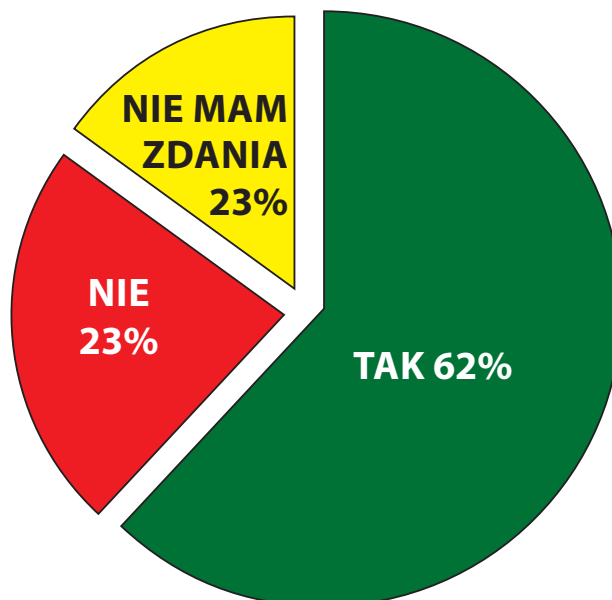
Większość respondentów – 62% – odpowiedziała twierdząco. Komentarze, które zanotowaliśmy to: „Owszem, przez dwa tygodnie odpoczywałam w Chorwacji”, „Udały się, lecz były jak zwykle za krótkie”, „Były super, po raz pierwszy w życiu wędkowałam na Norwegii”, „Były wyjątkowo udane, ponieważ po dwóch latach odwiedziła mnie rodzina z Kanady i ruszyliśmy w Polskę”, „Tak, wakacje spędziłam w moich ukochanych Bieszczadach”, „Mogę powiedzieć, że tak. Byłam z mężem i wnukami na Helu”, „Oczywiście od wielu lat wypoczywamy z mężem i dziećmi w Międzyzdrojach”, „I to bardzo, spędziliśmy je z narzeczoną na szlakach górskich”, „Zdecydowanie tak, byliśmy z koleżankami nad morzem”, „Były git, całą paczką zjeździliśmy rowami pół wybrzeża”, „O tak, największe upały spędziłam nad morzem”, „Udały się, wypoczywałam z rodziną w naszym domku letniskowym w Skorzęcinie”, „Tak pomimo kosmicznych cen, które mnie ograniczały”.

Zdecydowanie mniejsza grupa respondentów – 23% – odpowiedziała przecząco, argumentując swoje wypowiedzi m.in. tak: „Niestety nie, ponieważ miesiąc spędziłam w szpitalu”, „Nie, ponieważ inflacja i panująca drożyzna uniemożliwiły mi wyjazd”, „Nie byłam na wakacjach, ponieważ opiekowałam się chorym mężem. Może nam się uda wyjechać zimą w góry?”, „Niestety, w tym roku nie stać mnie na wakacyjny wyjazd”, „Nie udały się, ponieważ nie mam w tym roku urlopu”, „Nie, bo nie było nas stać, odkładamy pieniądze na przyszłoroczne wakacje”, „Nie były udane, jesteśmy z mężem po siedemdziesiątce i z powodu COVID-a baliśmy się”, „Niestety, nie – szwankuje mi zdrowie”, „Nie udały się, nie mogę sobie pozwolić na wakacyjny wyjazd z powodu niskiej emerytury, a ceny – szkoda gadać”.

Najmniejsza grupa respondentów – 15% – nie miała zdania. Komentarze, które zanotowaliśmy to: „Jeszcze nie wiem, bo urlop mam zaplanowany w październiku”, „Jeszcze nie byłam na wakacjach, pojadę na

nie jesienią i mam nadzieję, że będą udane”, „Nie mogę potwierdzić ani zaprzeczyć, ponieważ mam nową pracę i urlop dostanę dopiero w przyszłym roku”, „Nie powiem tak, ani nie powiem nie, ponieważ prowadzę firmę i nie dałem sobie latem urlopu. Pewnie wyskoczę zimą na narty”.

Sondaż przeprowadził i opracował Paweł Wolniewicz



Lubonianie na via ferratach

Zamiłowani lubońscy turyści – Kinga Skrzątek i Paweł Ławniczak przez 25 dni tego roku (16.06.-10.07.) czynnie spędzali wakacje, podróżując po Niemczech, Szwajcarii, Francji, Czechach... W ciągu ponad trzech tygodni przejechali 4 900 km samochodem, w tym kilka przełęczy położonych ponad 2 000 m n.p.m. i 300 km rowerami.



Skanuj kod i zobacz więcej zdjęć

Via ferraty

Głównym celem Kingi Skrzątek i Pawła Ławniczaka były via ferraty – szlaki turystyczne o charakterze wspinaczkowym, wyposażone dla celów autoasekuracji w linę stalową. W języku polskim via ferrata czasami jest określana jako żelazna perć. Te popularne w wielu europejskich państwach, m.in. we Włoszech, Niemczech, Francji, Austrii, Słowenii, Szwajcarii i Hiszpanii szlaki górskie wyznaczone zostały w skałach, a zatem miejscach potencjalnie dostępnych tylko dla wspinaczy. Jednak dzięki zainstalowanym sztucznym ułatwieniom – od stalowej linki wyznaczającej przebieg szlaku, po wiszące mosty – mogą je pokonywać turyści. Jednak nie wszyscy. Żeby bezpiecznie pokonywać tego typu szlaki niezbędny jest zestaw via ferrata (wraz z umiejętnościami sprawnego się nim posługiwania). W skład zestawu ferratowego wchodzi: uprząż wspinaczkowa, mocowana do niej lona na via ferraty, kask wspinaczkowy, rękawiczki oraz dodatkowa lona tzw. odpocynkowa.

Diennik podróży Kingi i Pawła

16 czerwca, dzień 1.

Po wielu tygodniach planowania co zwiedzić i zobaczyć, zmian i przeszukiwania map następuje czas wyjazdu. Samochód, który będzie naszym domem przez ponad trzy tygodnie spakowany, włącznie z dwoma rowerami na „pokładzie”. Wystartowaliśmy ok. godziny 5.30 z Lubonia. Wczesnym popołudniem dojeżdżamy do miejscowości Hirschbach w Bawarii. Kilkogodzinna wycieczka piesza po okolicznych lasach i skałkach. Okazuje się, że w tym rejonie jest bardzo dużo dróg dla wspinaczy skałkowych, my zadowolamy się wycieczką pieszą i pierwszymi, krótkimi via ferratami na wyjeździe. Po południu decydujemy się pojechać dalej – Miasteczko Rothenburg ob der Tauber – bardzo polecam, naprawdę warto zobaczyć średniowieczne stare miasto. Nocleg na dziko w niedalekich okolicach.

17 czerwca, dzień 2.

Wjeżdżamy do Szwajcarii, zakupujemy roczną winietę autostradową, następnie wjeżdżamy do Francji i lokujemy się na trzy dni na kempingu nad Jez. Genewskim, tu już zaczyna być upalnie. Rozpoznanie po okolicy, zbadanie jak daleko do plaży.



Kinga Skrzątek i Paweł Ławniczak w drodze do Zermatt
fot. Zb. Pawła Ławniczaka

18 czerwca, dzień 3.

Wycieczka rowerowa wzdłuż Jez. Genewskiego do Evian-les-Bains, będącego turystyczną miejscowością z ładną mariną i centrum. Plażowanie nad jeziorem, plaża kamienista.

19 czerwca, dzień 4.

Podjeżdżamy kawalek w stronę granicy z Szwajcarią, przesiadamy się na rowery i kierujemy w stronę Genewy. Zwiedzanie miasta trochę uciążliwe z powodu tłumów nad jeziorem i wysokiej temperatury. Po powrocie plażowanie nad jeziorem.

20 czerwca, dzień 5.

Pakowanie i przejazd na kolejny kemping położony w Prowansji.

21 czerwca, dzień 6.

Z uwagi na upał, bez zwiedzania okolicy, korzystamy z pobliskiego jeziora i basenu na kempingu.

22 czerwca, dzień 7.

Podobnie jak dzień wcześniej.

23 czerwca, dzień 8.

Wybieramy się samochodem zobaczyć kanion Verdon – uznawany za drugi największy kanion w Europie, rozmiary i piękne widoki to potwierdzają. Najpierw jedziemy jedną stroną kanionu, zatrzymując się co chwilę na punktach widokowych, gdzie można zaobserwować przelatujące sępy kasztanowate, dojeżdżamy do jeziora Sainte Croix i wracamy drugą stroną kanionu. Dzień jest chłodniejszy i czasami trochę pada, ale przez to unikamy tłumów na tej trasie.

24 czerwca, dzień 9.

Korzystamy z słońca, plaża, kajaki na jeziorze i basen.

25 czerwca, dzień 10.

Opuszczamy kemping i Prowansję, przez przełęcz d'Allos (2 247 m n.p.m.) docieramy nad kolejne jezioro i w okolicy znajdujemy miejsce na nocleg.

26 czerwca, dzień 11.

Po śniadaniu ruszamy w kierunku miejscowości Chateau-Queyras, gdzie przechodzimy via ferratę i jedziemy dalej. Zatrzymujemy się w Briancon na krótkie zwiedzanie i dalej w drogę. Dalsza droga wiedzie przez przełęcz Lautaret (2 057 m n.p.m.), a następnie przez Col du Galibier (2 642 m n.p.m.), Col du Telegraphe (1 566 m n.p.m.), znane z tegorocznego Tour de France. Krótki spacer na punkt widokowy powyżej Col du Galibier, który był najwyższym punktem całego naszego wyjazdu i piękna panorama na alpejskie trzy i czterotysięczniki. Stamtąd też widzimy po raz pierwszy szczyt Mont Blanc oddalony o kilkadziesiąt kilometrów. Następnie przejeżdżamy do Chamonix. Późnym popołudniem i wieczorem spacerujemy po mieście, ale atmosfera i klimat miasta odbiega jednak od naszych wcześniejszych wyobrażeń o tym miejscu. Podziwiamy widoczny szczyt Mont Blanc i jeszcze nie wykończone ścianki do pucharu świata w wspinaczce i wspinaczce na czas.

27 czerwca, dzień 12.

Rano prognoza pogody i brak widoków powodują, że decydujemy się na jazdę dalej. Wjeżdżamy do Szwajcarii, dojeżdżamy do zapory Mauvoisin (o wysokości 250 m, będącej 11 najwyższą zaporą na świecie), przechodzimy tam dwie via ferraty, zwiedzamy zaporę i jedziemy w dalszą drogę. O ile via ferraty pokonujemy w ładnym słońcu, to podczas podchodzenia do zapory chmury się obniżają i pozbawiają nas jakichkolwiek widoków na jezioro i okoliczne szczyty. Przejeżdżamy stamtąd do miejscowości Tasch i meldujemy się na kempingu.

28 czerwca, dzień 13.

Pogoda się pogarsza, dzień deszczowy, jedynie krótki spacer po Tasch. Dookoła widać, że to, co na poziomie kempingu jest deszczem, na szczytach jest świeżym śniegiem. Według prognozy kolejne dni mają być bardziej słoneczne, więc zostajemy dłużej. W zbliżający się weekend będzie się odbywać impreza biegowa Zermatt Marathon, więc sprawdzamy czy będą zawodnicy z Polski, okazuje się że będzie kilka osób.



Lubonianie na szwajcarskiej przełęczy Nufenen
fot. Zb. Pawła Ławniczaka

29 czerwca, dzień 14.

Wsiadamy na rowery i jedziemy kilka km do Zermatt. Kręcimy się trochę po centrum, następnie wjeżdżamy rowerami do stacji kolejki na wysokość 1 867 m n.p.m., skąd ja jeszcze podjeżdżam z rowerem kolejką gondolową na wysokość 2 552 m n.p.m. Stamtąd zjeżdżam już rowerem i spotykamy się w Zermatt. Liczymy na piękne zdjęcia Matterhornu, ale niestety przez cały czas (i następny dzień również) sam szczyt jest zasłonięty przez chmury, jedynie na dwóch zdjęciach zrobionych na samym początku szczyt jest bezchmurny.

30 czerwca, dzień 15.

Znów wsiadamy na rowery, jedziemy do Zermatt i podjeżdżamy do stacji kolejki Sunnegga na wysokość 2 288 m n.p.m. – to nasza najwyższa wysokość zdobyta jazdą na rowerach. Zachmurzenie, niestety większe niż dzień wcześniej, zatem sam szczyt Matterhornu nadal w chmurach. Po powrocie na kemping zauważamy wjeżdżającego kampera z poznańską rejestracją. Załogą kampera była rodzina, która przyjechała z Baranowa, a jednym z członków załogi był Maciej startujący w maratonie.



Kinga na via ferracie Diavolo. Andermatt w Szwajcarii
fot. Zb. Pawła Ławniczaka

1 lipca, dzień 16.

Opuszczamy Tasch, przed wyjazdem, życząc Maciejowi powodzenia w biegu (dobiegł do mety na 143. miejscu, meta maratonu na wysokości 2 585 m n.p.m.). Oddaliśmy się o godzinę drogi, dojeżdżamy nad kolejne jezioro i przechodzimy tam kolejną via ferratę obiegającą to jezioro dookoła. Następnie przejeżdżamy do Leukerbad na kemping i mamy jeszcze trochę czasu na krótki spacer po miasteczku. Odkrywamy, że prawie wszystkie fontanny zasilane są gorącą wodą.

2 lipca, dzień 17.

Po śniadaniu idziemy w stronę kolejki linowej i wjeżdżamy na przełęcz Gemmi, celem jest przejście kolejnej via ferraty. Tu niestety się dowiadujemy, że ferrata jest zamknięta, nieczynna i z naszego planu nic nie wychodzi. Trochę rekompensują nam to widoki na dolinę poniżej i widoczny w odległości 45 km Matterhorn, tym razem bez żadnej chmurki. Robimy sobie kilkukilometrowy spacer dookoła jeziora i kolejne kilometry schodzimy w dół z wysokości ponad 2 300 m n.p.m. do miejscowości poniżej, gdzie jest nasz kemping, na 1 400 m n.p.m. Po południu spacerujemy jeszcze po miasteczku.

3 lipca, dzień 18.

Opuszczamy kemping i Leukerbad. Nasza trasa prowadzi przez drugą najwyższą drogową przełęcz w Szwajcarii – Nufenen 2 478 m n.p.m., czekały tam na nas kolejne widoki szwajcarskich Alp. Dwa dni wcześniej widzieliśmy tablice, że przejazd przełęczą jest zamknięty, teraz trafiamy na otwarty. Zjeżdżamy z drugiej strony, przejeżdżamy przez tunel San Gottardo (św. Gotarda, o długości 17 km) i dojeżdżamy do miejscowości Andermatt. Tam raczymy się widokami na wodospady i ciekawe mosty, jeden nazwany Diabelskim Mostem, a do tego przechodzimy kolejną via ferratę. Po kontroli prognozy pogody zmieniamy plany i zamiast wjeżdżać w pobliską dolinę celem zainstalowania decydujemy się pojechać znacznie dalej. Już po zmroku dojeżdżamy do Neuhausen, chcemy jeszcze zobaczyć, jak w świetle reflektorów wygląda wodospad Rheinfall na Renie, jednak kiedy jesteśmy już dość blisko wodospadu, nagle wszystkie podświetlające światła gasną i wodospad pogrąża się w ciemnościach. Iluminacja gaśnie o godz. 23. Przejeżdżamy na stronę niemiecką i przy padającym deszczu znajdujemy miejsce na nocleg.

4 lipca, dzień 19.

Rano wracamy do Neuhausen, na parkingi zainteresowała się nami szwajcarska policja. Po sprawdzeniu dokumentów, pobieżnym rzucie oka na wnętrze samochodu, krótkiej rozmowie i przekazaniu informacji, że nocowanie poza kempingami jest w Szwajcarii zabronione policjanci życzą miłego dnia. Ponownie, tym razem za dnia, idziemy

w stronę wodospadu. Wodospad Rheinfall jest największym pod względem przepływu wodospadem w Europie. Oglądamy go z obu brzegów i rzeczywiście robi wrażenie, nawet mimo tego, że przepływ jest daleki od maksymalnych wartości. Naszym następnym celem jest kemping nad Jeziorem Bodeńskim. Opuszczamy Szwajcarię, która na pożegnanie raczy nas jeszcze krótką kontrolą na granicy i dojeżdżamy do zaplanowanego miejsca. Lokujemy się na kempingu i mamy jeszcze trochę czasu na spacer nad jeziorem. My jesteśmy w Niemczech, a przeciwny brzeg to już Szwajcaria i Austria.

5 lipca, dzień 20.

Ruszamy rowerami w stronę Lindau, zwiedzając również miejscowości będące po drodze. Centrum Lindau okazuje się być bardzo ładną starówką z portem, sympatycznymi uliczkami, kawiarniami i sporą ilością turystów. Wracamy na kemping i chłodzimy się w jeziorze. Przed wieczorem w samą porę wracamy do samochodu, ponieważ zaczyna padać deszcz.

6 lipca, dzień 21.

W południe opuszczamy kemping i nasza trasa już wyraźnie wiedzie w kierunku Polski. Trochę zbaczamy z najkrótszej drogi i robimy sobie przerwę w Czechach, zwiedzamy Mariánské Lázně, następnie idziemy jeszcze kawałek i zatrzymujemy się na dziko, na nocleg.



Kinga na via ferracie Aletsch. Jezioro Gibidum w Szwajcarii fot. Zb. Pawła Ławniczaka

7 lipca, dzień 22.

Rano stwierdzamy, że śniadanie zjemy w drodze, co następuje już po stronie niemieckiej na parkingu położonym na wzgórzu nad miastem. Po śniadaniu, gdy szykowaliśmy się do odjazdu okazało się, że znów jesteśmy celem zainteresowania policji. Podjeżdża nieoznakowany samochód policyjny i jesteśmy proszeni o okazanie dokumentów. Wszystko się kończy również życzeniami miłego dnia, aczkolwiek to już trzecia kontrola w ciągu 4 dni. Przypadek? Fatum? Po drodze zauważyliśmy ciekawy zamek, gdzie robimy przerwę i krótki spacer. Następnym przystankiem jest Drezno. Samochód parkujemy na ulicy, wyciągamy rowery i jedziemy poznać centrum. Stwierdzamy, że spontaniczny pomysł, żeby zobaczyć to miejsce był jak najbardziej trafiony. Po południu dojeżdżamy na kemping w okolicach Berlina.

8 lipca, dzień 23.

Postanowiliśmy zrobić sobie rowerową wycieczkę okolicznymi ścieżkami rowerowymi wzdłuż kanałów i jezior.

9 lipca, dzień 24.

Wczoraj dowiedzieliśmy się, że nasi przyjaciele mają koncert w nadbałtyckiej miejscowości i decydujemy się posłuchać ich na żywo. Wyjeżdżamy z kempingu i udajemy się na niemieckie wybrzeże

Bałtyku. Po drodze zatrzymujemy się w Niederfinow i podziwiamy podnośnię statków – obiekt inżynierski zbudowany w latach 30. XX w., umożliwiający pokonanie 36-metrowej różnicy poziomów na kanale wodnym Odra-Hawela. Po stronie niemieckiej nie znajdujemy wolnego miejsca i lądujemy na kempingu w Świnoujściu. Pod wieczór robimy wycieczkę rowerową do Heringsdorf i raczymy się muzyką na żywo na koncercie przyjaciół – gitarowo-perkusyjnego duetu „Partyzant”.

10 lipca, dzień 25.

Po śniadaniu pakujemy się do samochodu i spokojnie udajemy się w kierunku Lubonia. Jedynym urozmaicheniem podróży tego dnia była przeprawa promowa w Świnoujściu. Docieramy do domu, kończąc całą wyprawę.

Paweł Ławniczak

Kinga i Paweł przejechali 4 900 km samochodem, w tym kilka przełęcz i dodatkowo ok. 300 km rowerami, czasami w górskim terenie. Poza winietą autostradową w Szwajcarii i polskim odcinkiem autostrady A2 omijali płatne drogi. Nocowali na siedmiu różnych kempingach oraz pięć razy na dziko.

„Drogi w górach potrafią być naprawdę malowniczo poprowadzone przez tunele, z znacznym nachyleniem, przyklejone do skalnych ścian lub nad urwiskami. Nie dotyczy to tylko tych najbardziej znanych i uczęszczanych dróg górskich. Takie atrakcje można równie łatwo znaleźć na lokalnych drogach prowadzących do niewielkich miejscowości. W okolicach znanych przełęcz zauważyliśmy duży ruch motocyklistów i kolarzy szosowych, wzmożony oczywiście w czasie weekendów. Infrastruktura drogowa dla rowerzystów, z naszych spostrzeżeń, najbardziej jest rozwinięta w Niemczech. Jeziora potrafią być naprawdę duże, np.: Jezioro Genewskie ok. 80 km długości, Jezioro Bodeńskie ok. 60 km długości, ale plaże kamieniste, a woda na przełomie czerwca i lipca dość chłodna (nie wiem, czy na koniec sierpnia byłaby dużo cieplejsza), czystość wody niespotykana w naszych rejonach. Ceny w Szwajcarii dla nas stosunkowo wysokie, ale chleb bardzo dobry. W pozostałych krajach ceny już nie tak znacząco wyższe, a w niektórych przypadkach porównywalne do polskich” – powiedział Paweł Ławniczak.

Nie wszystkie zaplanowane punkty wyprawy udało się im zrealizować, ale nie stanowi to dla nich problemu, ponieważ nie musieli się sztywno trzymać planu. W niektóre miejsca trafiali spontanicznie, decydując dzień, dwa wcześniej lub po prostu były to nakazy chwili. Dodatkową zaletą wyjazdu w czerwcu był mniejszy ruch turystyczny i najdłuższe w roku dni. Wyprawa była pełna wrażeń i miejsc wartych zapamiętania. W niektóre rejony prawdopodobnie jeszcze wrócą, te, które ominęli, planują zobaczyć podczas kolejnych wyjazdów. Jeśli nie, to bez cienia wątpliwości znajdą i trafią do innych, równie ekscytujących. (PAW)



W Chamonix Kinga i Paweł mogli nacieszyć wzrok widokiem na Mont Blanc fot. Zb. Pawła Ławniczaka

Nasze pięć dni w Beskidach

Mały Polski Wiedeń oraz zabytki polskiej kultury Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, a także udział w imprezach organizowanych z okazji Tygodnia Kultury Beskidzkiej – w programie wycieczki studentów Uniwersytetu Lubońskiego Trzeciego Wieku (ULTW), zrealizowanej w dniach 01-05.08.2022 r.

Program wycieczki został tak ułożony, aby w ciągu pięciu dni można było zwiedzić najatrakcyjniejsze miejsca i obiekty turystyczne Beskidów, natomiast jego realizacja zależała od warunków pogody i kondycji uczestników. Dopisało zarówno jedno, jak i drugie, ku powszechnemu zadowoleniu. Trudy kilkugodzinnej podróży pomógł nam znieść wygodny i wyposażony w klimatyzację autokar.

Po przyjeździe do Bielska-Białej, bez zbędnych ceregieli przystąpiliśmy do zwiedzania miasta. Bielsko-Biała, to miasto na prawach powiatu, położone w województwie śląskim, na Pogórzu Śląskim, u stóp Beskidu Małego i Śląskiego, nad rzeką Białą, prawym dopływem Wisły. Powstało w 1951 r. z połączenia położonego na Śląsku Cieszyńskim Bielska oraz małopolskiej Białej. Ukształtowanie powierzchni miasta jest zróżnicowane. W jego granicach znajdują się zarówno tereny wyżynne (Pogórze Śląskie), jak i górskie (Beskid Śląski, Beskid Mały). Z dzielnicy Olszówka, położonej w południowej części miasta, doszliśmy na dolną stację kolejki gondolowej i wjechaliśmy na Szyndzielnię, jeden z najwyższych szczytów Beskidu Śląskiego (1 026 m n.p.m.). Przy górnej stacji kolei linowej zlokalizowana jest wieża widokowa o wysokości 18 m, z której mogliśmy podziwiać panoramę miasta oraz szczyty Beskidu Śląskiego i Małego. Po powrocie do miasta odbyliśmy spacer po starówce. Bielsko-Biała jest głównym ośrodkiem administracyjnym, przemysłowym, handlowo-usługowym i turystycznym Podbeskidzia i jednym z lepiej rozwiniętych miast Polski. To tutaj, w latach 70. w Fabryce Samochodów Małolitrażowych produkowano Fiata 126p, zwanego „maluchem” – był marzeniem wielu Polaków. Bielsko-Białą rozświetliły też filmy dla dzieci: „Bolek i Lolek”, „Reksio” i wiele innych, które powstały w tutejszym Studio Filmów Rysunkowych. Popularność tych sympatycznych postaci z seriali doprowadziła do powstania szlaku postaci bajkowych: „Bajkowe Bielsko-Biała”. Szlak ten rozpoczyna rzeźba „Pampalini łowca zwierząt” umiejscowiona w pobliżu bielskiego ratusza. Dalej, w centrum miasta obok mostu na Białej znajduje się rzeźba Reksia, na dziedzińcu przy ul. Mostowej rzeźba słynnych braci Bolka i Lolka, a na chodniku przy ul. 11 Listopada rzeźba „Smok wawelski i kucharz Bartolini Bartolmiej”. Dobrze rozwijające się w XIX wieku miasto nazywane było „Małym Wiedniem”. Architekci chcieli upodobnić je do stolicy Austrii. Do atrakcji bielskiego rynku zalicza się XVII i XVIII – wieczne kamieniczki i urokliwe podcienia oraz biegnące od niego wąskie brukowane uliczki. Nad miastem góruje zamek Sułkowskich, którego początki sięgają XIV w. Dzisiaj ma tu swoją siedzibę Muzeum Historyczne. Tuż przy zamku znajduje się jeden z najpiękniejszych budynków w mieście – barokowa kamienica Kałuży. Przewodnik pokazał nam pięknie odrestaurowany XIX w. budynek Teatru Polskiego z posągami Apollina oraz muz Melpomeny i Talii na fasadzie. Do chwili odpoczynku zachęca kunsztownie wykonana i tonąca w kwiatkach ławka stojąca przy zabytkowej fontannie teatralnej. W mieście jest wiele zabytkowych budynków: XIX w. budynek dworca kolejowego z pompejańskimi polichromiami w holu głównym, budynek poczty głównej z charakterystyczną ko-

pułą i figurami Jowisza z orłem i Merkurego z laską, neorenesansowy budynek ratusza (obecnie siedziba władz miasta), secesyjne kamienice przy ul. Wojska Polskiego. Szczególnie wrażenie wywarły na nas dwa wyjątkowo piękne budynki: kamienica po dawnej winiarni z dwiema biesiadującymi zababami nad portalem wejścia oraz kamienica z koronami drzew na elewacji. Po wyczerpującym, lecz bardzo udanym spacerze czekał na nas zasłużony odpoczynek w hotelu w Cieszynie.

Drugiego dnia po śniadaniu, przez Przełęcz Przegibek przyjechaliśmy do Międzybrodzia Żywieckiego, położonego niedaleko Żywca i Bielska-Białej. Trasa wiodła malowniczą doliną i kaskadami Soły, wzdłuż Jeziora Czarnieckiego i Międzybrodzkiego. Kolejną linowo-terenową powstałą na torach dawnego wyciągu szybowcowego wjechaliśmy na szczyt Góry Żar (761 m n.p.m.) w Beskidzie Małym. Największą atrakcją Góry Żar jest elektrownia szczytowo-pompowa i jej górny zbiornik o powierzchni 14 ha. Zgromadzona w zbiorniku woda pozwala na czterogodzinną pracę generatora. Woda przelewa się z góry dwoma sztolniami, przy pomocy turbin, do zbiornika dolnego (Jeziora Międzybrodzkiego). Z powrotem do górnego zbiornika jest pompowana przez ponad pięć godzin. Ze szczytu góry rozpościerają się wspaniałe widoki na sąsiednie góry i unoszące się nad nimi kolorowe chmury paralotni. Z Góry Żar pojechaliśmy do małej wsi Tresna, położonej niedaleko Żywca nad Jeziorem Żywieckim, w dolinie rzeki Soły. Z przystani przy zaporce w Tresnej wyruszyliśmy statkiem wycieczkowym w niezapomniany rejs po Jeziorze Żywieckim. Tego dnia czekały na nas jeszcze dwie miłe niespodzianki. Mijając Szczyrk, dojechaliśmy do Wisły pod Stację Narciarską Cienków. Po zaopatrzeniu się w bilety na „Pętlę Cieńkowską”, kolejką linową wjechaliśmy na Cienków i wygodną widokową drogą cały czas prowadzącą w dół doszliśmy do górnej platformy skoczni narciarskiej im. Adama Małysza. Z wysoko położonego tarasu widokowego platformy, na który wchodzi się schodami, rozlega się widok na rozbieg i zeskok skoczni. Strach było patrzeć w dół. Spod wieży zjechaliśmy na dolną platformę skoczni i weszliśmy na trybuny, gdzie przewodnik zapoznał nas z historią powstania skoczni i konkursu skoków narciarskich. Tego dnia odbyliśmy jeszcze spacer po koronie zapory Jeziora Czarnieckiego. Jest to zbiornik retencyjny powstały

w miejscu połączenia Białej i Czarnej Wisłki w Wiśle Czarnej w Beskidzie Śląskim. Powstał w 1973 r., po serii powodzi, jako rezerwuuar wody pitnej. Jest to bardzo atrakcyjne miejsce, charakteryzujące się dużym spokojem i ciszą. Z korony zapory można zobaczyć wynurzający się spośród drzew zamek Prezydenta RP.

Trzeciego dnia, po przyjeździe do Cieszyna, z dolnej stacji kolejki linowej położonej na Osiedlu Polana, czteroosobową wygodną kanapą wjechaliśmy na Polanę Stokłosica, z której czerwonym szlakiem można dotrzeć na Czantorię (995 m n.p.m.), zwaną Królową beskidzkich szczytów lub baśniową górą. Na polanie znajdują się: tor saneczkowy, plaża z leżakami, sokolarnia oraz liczne punkty gastronomiczne. Po powrocie do Ustronia Polany, przez Wisłę dojechaliśmy do Istebnej, położonej w Beskidzie Śląskim, w pobliżu granicy z Czechami i Słowacją, aby zwiedzić muzeum zwane Kurną Chatą Kawuloka. Istebna, wraz z okolicznymi wioskami: Jaworzynką i Koniakowem tworzą tzw. Beskidzką Trójwiś. Chata Jana Kawuloka powstała w 1863 r. i jest pamiątką dawnej zabudowy drewnianej wsi. Przewodnik Jasiiek Kawulok zaprezentował nam stary piec bez komina, zabytkowe sprzęty i instrumenty muzyczne m.in. okarynę, fujarę, róg pasterski oraz trąbę. Jego barwne opowieści o minionych czasach przeplatane były grą na starych instrumentach muzycznych i dźwiękami, które wprowadziły nas w bardzo wesołe nastroje. W pobliskim Koniakowie zwiedziliśmy Centrum Pasterskie, pokazową zagrodę edukacyjną oraz Izbę Pamięci koronczarki Marii Gwarek. W Muzeum jest wyeksponowana serweta, którą Maria Gwarek miała wykonać na specjalne zamówienie królowej Elżbiety II, niestety podczas pracy nad nią nagle zmarła. Koronczarstwo w Koniakowie dalej się rozwija, a asortyment poszerza. Oprócz powszechnie znanych serwetek można tutaj nabyć na przykład heklowane stringi, które cieszą się dużym zainteresowaniem. Ze stolicy polskiej koronki, przez Miłówkę i Węgierską Górkę dotarliśmy do Żywca, położonego w Kotlinie Żywieckiej, u zbiegu rzek Soły i Koszarawy nad Jeziorem Żywieckim. Miasto znane jest z produkcji piwa, które jest tutaj produkowane od XV w. W mieście zostało wytyczonych kilka szlaków spacerowych. My podążaliśmy „Szlakiem Architektury Zabytków Miasta Żywca”. Początkowo biegnie on przez rynek z XIX w. kamieniczkami i ratuszem



Studenci ULTW na południu. Program wycieczki został tak ułożony, aby w ciągu pięciu dni można było zwiedzić najatrakcyjniejsze miejsca i obiekty turystyczne Beskidów fot. Zb. ULTW

przypominającym swoją architekturą synagogę. Dalej omija konkatedrę Narodzenia NMP z XV w. z elementami gotyku i renesansu i prowadzi do zabudowań Starego Zamku z XV w., przebudowanego w XIX w. przez Habsburgów (obecnie siedziba Muzeum Miejskiego), a potem do Nowego Zamku – Pałacu Habsburgów, wybudowanego w XIX w. w stylu neoklasycystycznym. Zamek otacza park założony przez ród Wielopolskich na początku XVIII w., zmieniony przez Habsburgów na przełomie XIX i XX w. na angielski. Uważany za jeden z najpiękniejszych parków miejskich w Polsce, został wpisany do zespołu zamkowego i rejestru zabytków nieruchomości województwa śląskiego. W parku na uwagę zasługuje ławeczka Alicji Habsburg (ostatniej lokatorki zamku), fontanna z otaczającym ją rosarium oraz urokliwa altana tzw. „Domek Chiński” z herbem Wielopolskich.

Czwarty dzień wycieczki przeznaczaliśmy na zwiedzanie Cieszyna po polskiej i czeskiej stronie. Cieszyn jest jednym z najstarszych miast w Polsce. Jego początki sięgają IX w. Ten przygraniczny region jest bardzo różnorodny, ale równocześnie coraz bardziej rozpoznawalny. Znany jest z pysznych kanapek ze śledziem, Wzgórza Zamkowego, „Wenecji Cieszyńskiej”, „Studni Trzech Braci” i granicy. Z wielu pięknych kamieniczek otaczających zabytkowy rynek wyróżnia się pięknie odrestaurowana kamienica „Pod brunatnym jeleniem”, gdzie dawniej mieścił się hotel. W przeszłości gościli tutaj m.in. Józef Poniatowski, gen. Józef Wybicki, car Aleksander i cesarz Austrii Józef II. Na środku cieszyńskiego rynku stoi studnia z figurą św. Floriana, która jest pozostałością po dawnych cieszyńskich XVIII w. wodociągach. Malowniczym zakątkiem

miasta jest „Cieszyńska Wenecja” na kanale Młynówka, który napędzał koła młyna miejskiego i zaopatrywał w wodę warsztaty miejscowych rzemieślników: sukienników, garbarzy, tkaczy i kowali. Ciekawym obiektem jest też „Studnia Trzech Braci”, stojąca przy ulicy o tej samej nazwie, która nawiązuje do legendy o założeniu miasta. Dalej, przy Placu Teatralnym stoi budynek teatru z obrotową sceną, wzniesiony w stylu wiedeńskiego neobaroku, a naprzeciw teatru mieści się siedziba Archiwum Państwowego i Książnicy Cieszyńskiej ze starodrukami i dokumentami związanymi z historią Śląska Cieszyńskiego. Na Górze Zamkowej porośniętej pomnikowymi drzewami warto zobaczyć rotundę romańską p.w. św. Mikołaja, Wieżę Piastowską i Wieżę Ostatecznej Szansy oraz zamek z przylegającą do niego uliczką cieszyńskich kobiet, zasłużonych dla miasta. Granica państwa przebiega na rzece Olza. Czeski Cieszyn zwiedzaliśmy indywidualnie. Z Cieszyna pojechaliśmy do Wisły i po krótkim spacerze dotarliśmy do amfiteatru na występy zespołów regionalnych, odbywające się w ramach Tygodnia Kultury Beskidzkiej. Mielśmy okazję posłuchania muzyki ludowej, obejrzenia tańców oraz zwyczajów i obrzędów z różnych regionów kraju i zagranicy. Temu barwnemu wydarzeniu towarzyszyły prezentacje sztuki ludowej, rękodzieła artystycznego oraz warsztaty i konkursy. Spragnieni i głodni mogliśmy nabyć i skosztować prawdziwych wypieków i potraw regionalnych, które oferowały licznie rozstawione stragany i punkty gastronomiczne.

Piątego dnia wycieczki, po śniadaniu opuściliśmy hotel. Cekał na nas dodatkowy bonus, a był nim wjazd kolejką linową ze Szczyrku na najwyż-

szy szczyt Beskidu Śląskiego Skrzyczne (1 257 m n.p.m.). Z platformy widokowej znajdującej się na szczycie góry rozlega się mocarny widok na okoliczne wzniesienia i miasto. Po krótkim odpoczynku w schronisku, zjechaliśmy z powrotem do Szczyrku, a chwilę później autokarem zmierzaliśmy w kierunku domu. Pozostały nam niezapomniane wspomnienia ze wspaniałej wycieczki i mile spędzonych chwil oraz pamiątkowe zdjęcia. Wycieczka odbyła się dzięki finansowemu wsparciu Starostwa Powiatowego w Poznaniu.

Maria i Jan Błaszczakowie

„Szumi jawor i szumi osika, nigdy nie zaginie góralska muzyka”

I pojechały cepry z Lubonia (ULTW) na Tydzień Kultury Beskidzkiej do Cieszyna.

Poprzez drogi, połoniny z lotu ptaka i gondoli, podziwialiśmy nasze góry do woli.

Kilka razy w górę, a niekiedy z lękiem w dół...

Źródła Wisły nas schłodziły,

rezydencje zadziwiły, dzieje gazdów przybliżyły...

Tańce i przyśpiewki góralskie zauroczyły,

przy oklaskach i owacji, migocących, barwnych strojach „uskrzydliły”.

Dzięki organizatorom – Reni i Zbyszkowi – kilka dni wśród zieleni górskich stoków i gorących promieni słońka, „srebrna gromada” spędziła wspaniałe dni...

Irena Skrzypczak

Nigdy wojny

13 sierpnia 1944 r. w obozie żabikowskim rozstrzelano 11 więźniów politycznych, których nazwiska widnieją dziś na tablicy pamiątkowej... W piątek, 12 sierpnia, w przededniu 78. rocznicy rozstrzelania działaczy wielkopolskiej lewicy w Żabikowie, pamiętając o nich, złożono kwiaty w byłym obozie karno-śledczym.

Słowa wyryte na pomniku, na terenie Muzeum Martyrologicznego w Żabikowie skłaniają do refleksji. Ale czy na długo? Czy ludzie uczą się na błędach? Wojenna śmierć buszuje od zarania dziejów. Kamień, maczuga, strzała, miecz, ogień, karabin, bomba... Dzisiejsza broń zabija z daleka! Sterowana komputerem niszczy cele, obiekty... tak się mówi, nie używając słowa człowiek... Żaden naród nie chce wojny. To chęć zagarniania, posiadania władzy, dóbr i wpływów jest często przyczyną wojen, które niosą cierpienia i śmierć... Ale trzeba pamiętać! Pamiętać o miejscach upamiętniających cierpienia rozstrzeliwanych... Dlatego w czerwcowych i sierpniowych uroczystościach zapalamy znicze i składamy wiązanki kwiatów.

Sierpniowy Apel Poległych

Na sierpniowej uroczystości, na Apelu Poległych, odczytany przez H. Kanię oddaliśmy cześć: gen. Henrykowi Kowalówce, dr Franciszkowi Witaszkowi, rozstrzelanym działaczom lewicowym, żołnierzom, harcerzom, cywilom – mieszkańcom miast i wsi.

Bardzo dziękujemy za udział w uroczystości posłom na sejm: K. Kretkowskiej, K. Ueberham, W. Szczepańskiemu, burmistrzowi naszego miasta – M. Popławskiemu, dyr. A. Ziółkowskiej, kombatanom, zaproszonym gościom oraz mieszkańcom. Bardzo dziękujemy za coroczny udział i uświetnienie spotkania śpiewakom zespołu „Lubonianie” za odśpiewanie żołnierskich pieśni, a także B. Łopińskiemu za nagłośnienie, werble i pieśń „Śpij kolego”.

Irena Skrzypczak



Uczestnicy uroczystości przy pomniku „Nigdy Wojny” w byłym obozie karno-śledczym w Żabikowie
fot. Zb. Ireny Skrzypczak

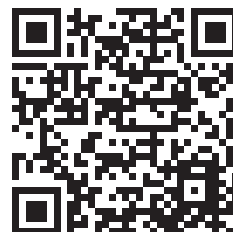
Spotkanie harcerzy

W dniu 4 sierpnia br. w Cukierni „Pawłowa” przy ul. Ks. Streicha w Luboniu, spotkali się w małej grupie harcerze-seniorzy. Było miło, serdecznie i wesoło. Wspominaliśmy z łezką w oku minione lata, oglądaliśmy zdjęcia z dawnych lat oraz te bieżące. Było sporo dowcipów. Następnie udaliśmy się do kościoła pw. św. Jana Bosko, pięknie odremontowanego. Spotkanie towarzyskie, jak co roku, zorganizowała jedna z harcererek. Łącząc miłe pozdrowienia, życząc dużo dobrego zdrowia.

Alicja Grześkowiak

Festiwalowo, kolorowo...

Po dwuletniej przerwie spowodowanej pandemią w lubońskim Ośrodku Kultury odbył się XX Światowy Przegląd Folkloru – INTEGRACJE, który pokazał, jak różnorodne i często odległe kultury mogą zbliżyć do siebie całe narody i poszczególnych ludzi. Pokazał także, jaką siłą integrującą ma folklor. Warto wspomnieć, że od 2001 roku INTEGRACJE gościły 114 zespołów z 41 krajów, a na scenach różnych miast prezentowało się blisko 6 000 artystów, którzy dali ponad 118 koncertów.



Skanuj kod i zobacz więcej zdjęć

W niedzielę, 14 sierpnia Ośrodek Kultury gościł w Luboniu artystów biorących udział w XX Światowym Przeglądzie Folkloru INTEGRACJE. Imprezę objęliśmy patronatem medialnym.

Tegoroczna edycja była szczególna, ponieważ świętowano 20. jubileusz INTEGRACJI w Wielkopolsce. Ośrodek Kultury w Luboniu już po raz piąty brał udział w tym barwnym przedsięwzięciu. Uroczysty koncert odbył się po raz pierwszy w 2016 r. na Wzgórzu Papieskim. Tam też miały miejsce jego dwie kolejne edycje. W 2019 r. imprezę przeniesiono na plac za budynkiem Ośrodka Kultury. Tegoroczne wydarzenie odbyło się pod hasłem: „Historia jak z obrazka” i nawiązywało nie tylko do opowieści prezentowanych przez artystów na scenie, ale także do dwudziestoletniej tradycji Przeglądu. Barwne stroje, ludowe przyspiewki i tańce prezentowały w tym roku zespoły z Ekwadoru, Kolumbii, Serbii, Słowenii, Turcji oraz Polski. „To wielkie muzyczne święto jest za każdym razem wspaniałym przeżyciem nie tylko dla publiczności, ale i dla samych uczestników. Przegląd Folkloru INTEGRACJE był szczególnym wydarzeniem. Ośrodek Kultury gościł zespoły po raz piąty. To dla nas ogromna przyjemność i zaszczyt. Dzięki współpracy z dyrektorem artystycznym – Dariuszem Majchrowiczem Luboń gościł w ramach przeglądu ponad 20 zespołów z całego świata. Doceniając nasze działania w tym zakresie, organizatorzy przyznali nam w 2019 roku tytuł „Anioł Kultury”, co cieszy nas niezmiennie. Już dziś zapraszamy Państwa na kolejną – 21. edycję Światowego Przeglądu Folkloru INTEGRACJE 2023” – powiedziała dyrektor lubońskiego Ośrodka Kultury – Regina Górnaczyk.

Pogoda dopisała, nastroje publiczności, która licznie przybyła do Ośrodka Kultury również. Na koniec nikt nie mówił do widzenia, lecz do zobaczenia w przyszłym roku. (PAW)



Prowadząca Przegląd Regina Górnaczyk podziękowała Dariuszowi Majchrowiczowi za współpracę i wspólnie z dziewczynkami z zespołu tańca funkcjonującego przy Ośrodku Kultury, wręczyła mu kwiaty fot. Paweł Wolniewicz



Serbię reprezentował Zespół Folklorystyczny „Djido” fot. Paweł Wolniewicz



Pięknie się prezentował najstarszy studencki zespół folklorystyczny w Polsce – „Krakus”. Gościnnie z nim dziewczynki z zespołu tańca przy Ośrodku Kultury fot. Paweł Wolniewicz



Aplauz wśród publiczności wzbudził Akademicki Zespół Tańca Ludowego „Student” ze Słowenii fot. Paweł Wolniewicz



Dobry kontakt z publicznością nawiązała również grupa młodych, zakochanych w muzyce i tańcu ludzi z Ekwadoru, którzy założyli zespół „Makrani Ecuador” fot. Paweł Wolniewicz



Zachwyciły kolorowymi strojami tancerki z Kolumbii z Zespołu Artystycznego „Danza Colombia” fot. Paweł Wolniewicz

Festiwal Polskiej piosenki im. Janusza Kondratowicza

Do tegorocznej edycji festiwalu pod hasłem „Chodź, pomaluj mój świat...” pozostał już tylko miesiąc. Jak wiemy, życie potrafi napisać różne scenariusze, jednak głęboko wierzymy, że tym razem październik okaże się niezwykle przychylny dla polskiej piosenki. Piosenki, którą kocha publiczność, którą kocha scena – szczególnie ta w Luboniu.

„W piątek i sobotę (7 i 8 października) usłyszymy kolejne piękne utwory, ważne teksty – te już znane oraz całkiem nowe, tworzone specjalnie dla organizowanego w ramach konkursu „Pióra Poetów”. Udział w tych dwóch wieczorach to gwarancja cudownych, muzycznych uniesień. Po raz kolejny szczególnych, bo z piosenkami Marka Dutkiewicza. Poety, który sercem pisze dla wielu artystów, a jego słowa śpiewa Felicjan Andrzejczak, Urszula Lombard, Krystyna Prońko, Kombi, Ewa Farna, Dwa plus Jeden, a także wielu innych bardzo znanych i popularnych artystów. Jeśli do tego wszystkiego dodamy nastrój, scenę, konkurs i uroczystą galę wręczenia nagród, to nie pozostaje nic innego, jak być podczas tego wydarzenia razem z nami w Luboniu, gdzie po raz kolejny Nasz Świat będziemy malowali niezapomnianymi dźwiękami” – powiedział Michał Kosiński – Dyrektor Artystyczny Festiwalu.

Tegoroczna edycja festiwalu, który objęliśmy patronatem medialnym odbędzie się tradycyjnie w hali LOSiR, przy ul. Kołłątaja 2 w Luboniu. Do udziału w części konkursowej festiwalu zakwalifikowało się ostatecznie 13 wokalistów i wokalistek z całej Polski. O nagrodę główną w wysokości 5 000 zł powalczą: Julia Bejma, Julia Galin, Magdalena Lasota, Marta Łyda, Katarzyna Milewska, Julia Mróz, Dorota Nawrocka, Dorota Sacewicz, Dajana Sipa, Zuzanna Suliga, Michał Steciak, Anna Wardęska i Władysław Węgorz. Wykonawcom akompaniować będzie zespół

pod batutą Macieja Szymańskiego – aranżera i Dyrektora Muzycznego Festiwalu. Występy oceniać będzie jury w składzie: Mietek Jurecki – Przewodniczący, Kasia Rościńska, Rafał Sekulak i Magdalena Dolska-Domek. W piątek czeka nas piękny recital „Osiecka, Przybora ale Jazz” w wykonaniu Joanny Dark, a w sobotę Kuba Badach w projekcie „Tribute to Andrzej Zaucha. Obecny”. Szczegółowe informacje dotyczące festiwalu można znaleźć na naszym portalu informacyjnym: www.gazeta-lubon.pl (PAW)



Biba w Lasku

W sobotę, 10 września w Parku Siewcy przy ul. Armii Poznań 51, odbędzie się muzyczne zakończenie lata, organizowane przez luboński Ośrodek Kultury – Biba w Lasku.

Wystąpią: Zespół Tańca Ludowego „Lubonie”, Zespół Komorniczanie, Zespół Śpiewaczy „Szarotki”, Zespół TON, Olki Group, gitarzyści oraz członkowie grupy wokalne. Gwiazdą wieczoru będzie zespół folk-rockowy KRAMBABULA, którego występ przewidziany jest na godz. 18. Po nim o godz. 19.45 na scenie pojawi się grupa Boogie Boys.

Ponadto organizatorzy zaplanowali dodatkowe atrakcje: animacje dla dzieci, poligon strzelecki, warsztaty makramy (znana od starożytności sztuka wiązania sznurków, bez użycia igieł, drutów lub szydełka) i plecionkarstwa, zagrodę ze zwierzętami, klub gry „Kości”, stoiska z rękodziełem, stoiska gastronomiczne, malowanie twarzy, dmuchańce, balony, watę cukrową, gofry.

Na bibie Ośrodek Kultury zaprasza wszystkich lubonian w godz. 15-21. (PAW)



Przed czterema laty na bibie w parku Siewcy tradycyjnie pojawili się pięknie ubrani w kolorowe, bogato zdobione stroje przedstawiciele Towarzystwa Bambrów Poznańskich (TBP) z prezesem – Ryszardem Skibińskim na czele. fot. Paweł Wolniewicz

Food trucki w Luboniu

Street Food & Art Festival, którego organizatorem jest Festiwal Smaków Food Trucków, wkrótce zawita do Lubonia. Wydarzenie odbędzie się w drugi weekend września w strefie Chillout na terenie Factory Poznań. Pokazy iluzjonisty, akrobatyczne, street footballu, występy brzuchomówcy, pyszny street food, to tylko niektóre z atrakcji. Na spotkanie z twórcami dobrego jedzenia i sztuki ulicznej zapraszamy 9 września (piątek) w godzinach 12-21, 10 września (sobota) 12-21 i 11 września (niedziela) 12-20.

Street Food & Art to również smaki z całego świata. Tajski pad thai, meksykańskie burrito, gruzińskie chaczapuri czy holenderski kapsalon. Nie zabraknie klasyków, czyli soczystych burgerów i belgijskich frytek. A na deser polecają się hiszpańskie churrosy z gorącą nutellą.

Sztuka uliczna i kulinarna mają ze sobą wiele wspólnego. Do obu potrzeba serca, pasji oraz wielu umiejętności. W festiwalu udział wezmą food trucki z całej Polski. Będą gotować przy akompaniamencie autorów ulicznej twórczości. W tajemniczy świat magii zabiorą goście mistrzo-

wo iluzji Pan Ząbek i Kacper Mysiorek. Sztukę mówienia bez poruszania ustami zaprezentuje brzuchomówca Jakub. Fanów piłki nożnej i nie tylko zainteresują na pewno pokazy freestyle football, a na najmłodszych czekać będą warsztaty plastyczne – edukacyjne. W tłumie gości pojawią się również szcudlarze. Na wydarzenie warto zabrać rodzinę, przyjaciół i wspólnie posmakować wszystkich pyszności. Więcej smacznych informacji zamieszczono na: www.facebook.com/events/5305582522811044

Organizator wydarzenia



CENTRUM MEDYCZNE NR 1 POZNAŃ



PORADY I USŁUGI MEDYCZNE

Skorzystaj z porad i usług medycznych dostępnych w Centrum Medycznym nr 1 w ramach NFZ.

Poradnia lekarza rodzinnego z punktem szczepień

Poradnia pediatryczna z punktem szczepień

Przychodnie Specjalistyczne z kontraktem NFZ:

- neurologiczna
- laryngologiczna
- chirurgii plastycznej
- ginekologiczna

Pracownie diagnostyczne:

- punkt pobrání do badań laboratoryjnych
- pracownia RTG
- pracownia USG
- pracownia EKG
- pracownia audiometrii

W Centrum Medycznym nr 1 porad i konsultacji prywatnych udzielają lekarze wielu specjalizacji.

Dla dorosłych:

- badania prenatalne
- diabetolog
- ginekolog
- laryngolog
- ortopeda
- pulmonolog
- konsultacja ortopedyczna - chirurgia ręki
- chirurg ręki
- dietetyk
- hematolog
- neurolog
- proktolog
- radiolog
- dermatolog
- gastrolog
- kardiolog
- okulista
- psychiatra
- urolog

Dla dzieci:

- chirurg
- endokrynolog
- kardiolog
- neonatolog
- ortopeda
- radiolog
- dermatolog
- gastrolog
- laryngolog
- neurolog
- pediatra
- dietetyk
- hematolog
- nefrolog
- onkolog
- psycholog

W Centrum Medycznym nr 1 Certus pacjenci mają możliwość odbycia **konsultacji bariatrycznych**.

Zapraszamy od poniedziałku do piątku

w godzinach 7:00 - 18:00

ul. Marcelesińska 90 Poznań

Tel.: 61 8-604-200

www.certus.med.pl

CERTUS ZNACZY GODNY ZAUFANIA





NIE PŁAĆ ZA PRĄD I ZYSKUJ NA PRODUKCJI ENERGII

Jeśli chcesz zaoszczędzić na rachunkach
za prąd i szukasz najlepszych technologii
fotowoltaicznych dostępnych w Polsce
to postaw na INTI Solar!

**WYMIEN KOPCIUCHA NA EKO OGRZEWANIE,
OTRZYMASZ DOTACJĘ „CZyste Powietrze”
ORAZ 5000 ZŁ DO FOTOWOLTAIKI**

Zadzwoń! ☎ **22 699 96 62** 📱 **791 234 598**



MOSINA 3,95 KWP



LUBOŃ 9,92 KWP



MOSINA 6,82 KWP



LUBOŃ 5,58 KWP

DLACZEGO KLIENCI WYBIERAJĄ INTI?

- ➔ Zapewniamy darmową wizję lokalną i na jej podstawie tworzymy bardzo dokładnie oszacowany plan instalacji wraz z wyceną - zupełnie bezpłatnie! Po tym etapie podejmujesz decyzję.
- ➔ Zapewniamy przyłączenie instalacji do sieci dystrybucji. Nasi pracownicy złożą niezbędną dokumentację w Twoim imieniu.
- ➔ Pomagamy uzyskać dofinansowanie do mikroinstalacji fotowoltaicznych **WNIOSKI CZyste Powietrze, MÓJ PRĄD**.
- ➔ Pomagamy uzyskać finansowanie w banku, aby wysokość raty kredytu nie przekraczała miesięcznej opłaty za prąd.
- ➔ Montujemy nowoczesne instalacje hybrydowe z magazynem energii

DZIAŁAMY OD 2013 ROKU

WYBIERZ INTI

415 W

MODUŁY
NAJCZĘŚCIEJ
WYBIERANE
PRZEZ KLIENTÓW

MONO PERC HALF-CUT



**MOŻESZ NAM ZAUFAC, MAMY
NAJWIĘCEJ REALIZACJI W TWOIM REGIONIE!**

www.intisolar.pl

tu znajdziesz więcej naszych realizacji

**Przez 30 lat: najwyższa na rynku liniowa gwarancja
mocy 98,5% oraz gwarancja na sam produkt.**

DLA FIRM



Realizujemy duże instalacje
w bardzo konkurencyjnych
cenach.

DLA DOMU



Stań się niezależnym
dostawcą własnego prądu
i zacznij oszczędzać.


wysoka wydajność


kompleksowo


krótkie terminy

Magdalena o wielkim sercu

Kocha przyrodę i wszystkie zwierzęta, gdy trzeba bez chwili wahania przychodzi z pomocą naszym Braciom Mniejszym. Nie szczędzi sił i czasu, by ratować je z opresji.

Magdalena Nowak, bo o niej mowa, urodziła się w Poznaniu, wychowała w Puszczykowie, na terenie Wielkopolskiego Parku Narodowego, a od niespełna dwóch lat mieszka w Luboniu. Można powiedzieć, że umiłowanie natury i sympatię do zwierząt ma w genach, ponieważ jej pochodzący z Lubonia ojciec – Marek Nowak z zawodu jest leśnikiem i przez wiele lat pracował w charakterze z-cy dyrektora WPN, a przez pewien czas pełnił tam funkcję dyrektora, natomiast mama – Stanisława również zaszczepiła w Madzi umiłowanie przyrody i zwierząt.

Od najmłodszych lat pomaga zwierzątkom małym i dużym, a w razie potrzeby zaopiekowała się nawet krową, koniem czy łosiem. „Gdy miałam dziewięć lat, spotkałam bezpańskiego psa. Suczkę nazwałam Dianą. Dokarmiłam ją. Codziennie, jak kończyłam lekcje, czekała pod szkołą i odprowadzała mnie do domu. Po tygodniu zniknęła. Gdy wróciła, szczekając ewidentnie chciała mi coś przekazać. Zaprowadziła mnie na teren należący do braci zakonnych, gdzie pod sterą desek, pokazała osiem szczeniąt. Wtedy zrozumiałam, dlaczego przez tydzień nie przychodziła po mnie do szkoły. Szczenięta i Dianę karmiłam, a gdy małe otworzyły oczy i zaczęły brykać, wsadziłam je do wózka dla lalek i wiozłam po Puszczykowie. Pewnego dnia wszystkie pieski znalazły swój dom” – wspomina pani Magdalena.

Przed trzema laty przyczołgała się pod jej furtkę kotka, którą potrafił samochód. Bez wahania zabrała ją do weterynarza i mimo że rokowania były bardzo złe, postanowiła walczyć. Lentilka przeszła kilka operacji i przez rok dwa razy dziennie pani Magda zmieniała jej opatrunki. Mimo że jest kaleką, uratowana kotka nauczyła się z tym normalnie żyć, a nawet chodzić po drzewach. Jest szczęśliwym, ale bardzo trudnym kotem. Kobieta o wielkim sercu ostatnio pomogła siedmiu kotom (trzem adoptowanym i czterem z ulicy).

Pomimo że prowadzi wspólnie z mężem – Akaschem bardzo absorbującą działalność gospodarczą, znajduje dla nich czas, natomiast zapewnianie im



Magdalena Nowak w towarzystwie kotów Talsona i Pitusia oraz niestrudzonego aportera – Kenii. W widocznych w tle tujach zadomowił się jeź – Dżingels fot. Paweł Wolniewicz

opieki weterynaryjnej (np. zabiegi i zmiana opatrunków, które może przeprowadzać w warunkach domowych) ułatwia to, że przed laty pracowała w służbie zdrowia. Małżonek podobnie jak pani Magda jest wielkim miłośnikiem zwierząt. Ich pupilką jest również przepiękny owczarek niemiecki – Kenia, która uwielbia aportować i może to robić całymi dniami.

W dzieciństwie Madzia często jeździła rowerem po puszczykowskiem lesie, w poszukiwaniu jeży. Ten fascynujący ssak od trzech miesięcy zadomowił się w jej ogrodzie. Z niecierpliwością czeka na możliwe pojawienie się potomstwa Dżingelsa. „Moje czworonożne pupile traktuję jak członków rodziny, jak przyjaciół, są dla mnie balsamem na moją duszę i zdrowie. Pomagają zapomnieć o codziennych troskach i od nich się oderwać. Odwzajemniają się niezawodną wiernością i wspaniałą przyjaźnią” – powiedziała pani Magdalena, która już dziś zastanawia się, gdzie w ogrodzie, zanim nadejdzie zima postawić szafas dla bytującego u niej jeża? (PAW)

REKLAMA



ul. St. Żeromskiego 1A
62-030 Luboń
TEL. + 48 698 078 914
www.bajkowe-przedszkole.com.pl

znajdź nas!



**CAŁOROCZNA REKRUTACJA NA ROK 2022/2023 JUŻ TRWA!
NIE CZEKAJ, ZADZWOŃ I UMÓW SIĘ NA WIZYTĘ!**

PRACOWNIA ZŁOTNICZA Paweł Kortus

Polecamy usługi w zakresie:

- naprawa
- przerób
- sprzedaż



bijuterii złotej i srebrnej.

ul. Żabikowska 39
62-030 Luboń
tel. 602 337 146

Godziny otwarcia:
Pn - Pt 10⁰⁰ - 17⁰⁰
Sobota 10⁰⁰ - 13⁰⁰

tel. 511 722 751

e-mail: biuro@m-cool.pl

**POMPY CIEPŁA
KLIMATYZACJA
REKUPERACJA
CHŁODNICTWO**

M-COOL
CHŁODNICTWO I KLIMATYZACJA

TOSHIBA

sinclair

Panasonic

www.m-cool.pl

Sprzedaż - Montaż - Serwis

**Rolety, Bramy Garażowe, Moskitiery
Żaluzje, Verticale,
Plisy, Roletki materiałowe**



roletydudzik@onet.pl

601 775 420 61 817 18 39

Rozplenice i lawendy...

W dobie postępującej urbanizacji każdy skrawek zieleni jest na wagę złota. Zdają sobie z tego sprawę właściciele posesji przy ul. Kościuszki 15 a.

W połowie sierpnia, mieszkająca z rodziną przy ul. Kościuszki 15 a pani Iwona Banaszak-Ostrowska ozdobiła zielenią skwer wzdłuż swojej posesji. Na odcinku 50 m posadziła na przemian rozplenice (rozplenica japońska nazywana też piórkówką, to gatunek trawy z rodziny wiechlinowatych) i lawendy. Obecnie nowo posadzone rośliny, które doskonale się wkomponowały w tutejsze otoczenie dogląda i pielęgnuje. Do prawdy przyjemnie się teraz tędy przechodzi. Miejsce to zgłosiliśmy do miejskiego konkursu Zielony Luboń w kategorii „Najpiękniejszy teren przed domem”. (PAW)



Z prawej posadzone wzdłuż płotu, na odcinku 50 m rozplenice i lawendy fot. Paweł Wolniewicz



Przyjemnie się tędy przechodzi. Od lewej, inicjatorka, inwestorka i realizatorka przedsięwzięcia – Iwona Banaszak-Ostrowska, uczestnicząca w nasadzeniach pani Romka oraz ojciec pani Iwony – Tadeusz Banaszak, który dba o przeddomowy skwer. Widoczne po lewej brzozy pan Tadeusz posadził przed 15 laty fot. Paweł Wolniewicz

Topi nam się bór w topinamburze

Topinambur, nawłoc kanadyjska, rdestowiec ostrokończysty lub sachaliński to co najmniej tak chwytliwe „słówka” jak konstantynopolitańczykowieczka czy Brzęczyzskiewicz.

Nie tylko słowa brzmią zachęcająco, ale rośliny, które nazywają, wyglądają całkiem przyjemnie. Żółte poławie kwiatów (topinambur i nawłoc), parasolowate liście i łodygi przypominające wyglądem bambus (rdestowiec) mogą wpadać w oko. Niestety nie są przyjemne dla wprawno oka przyrodnika. Każda z tych roślin to uciążliwy gatunek inwazyjny. Oznacza to, że są to rośliny, które zachowują się trochę jak nieproszeni kuzyni na niedzielnej imprezie. Wpada bez zapowiedzi, wyjada najlepsze kaski, zostawia po sobie mnóstwo bałaganu, a i jedzenie w jego towarzystwie nie jest najprzyjemniejsze. Tak właśnie gatunki inwazyjne zawłaszczają przestrzeń, w której wcale naturalnie nie występowały. Są ekspansywne i szybko się rozprzestrzeniają. Sprzyjają temu ich często niskie wymagania odnośnie do wilgotności, warunków glebowych czy nasłonecznienia. Stanowią zagrożenie dla roślin i zwierząt „gospodarzy”, występujących naturalnie w danych ekosystemach. Konkurują z nimi, często przyczyniając się do wyparcia lub nawet wyginięcia gatunków miejscowych.

Chyba pierwszą tego typu rośliną, o której było naprawdę głośno, był barszcz Sosnowskiego. Pochodzący z Kaukazu zawitał (lub może raczej został przywleczony) do Europy w pierwszej połowie XX wieku. Początkowo wiązano z jego uprawą duże nadzieje. Szybko jednak okazał się rośliną kłopotliwą, a docelowo także niebezpieczną. Zaczął się rozprzestrzeniać spontanicznie, powodując wiele negatywnych skutków. Oprócz wpływu na lokalne ekosystemy stał się też realnym zagrożeniem dla ludzi. Soki wydzielane przez barszcz Sosnowskiego pod wpływem wysokich temperatur mogą powodować dotkliwe i bolesne poparzenia, nawet w sytuacji braku bezpośredniego kontaktu z rośliną.

Topinambur, nawłoc kanadyjska czy rdestowiec nie mogą „się pochwalić” tego typu spektakularnymi dokonaniem, jednak nie umniejsza to ich inwazyjnego charakteru i zagrożeń, jakie ze sobą niosą dla rodzimej przyrody. Wypierają one gatunki rodzime, zabierając im przestrzeń, konkurując o wodę i składniki odżywcze w glebie, uniemożliwiając ich wzrost i regenerację. Przykładowo rdestowiec dzięki swoim bujnym, parasolowatym liściom i wysokim łodygom ogranicza dostęp do światła innym roślinom. Liście opadając, tworzą grubą warstwę, co ogranicza kiełkowanie siewek i rozwój innych gatunków. Co ważne – wprowadzanie rdestowca do środowiska lub przemieszczanie w środowisku jest zabronione przez ustawę o ochronie przyrody, a od 2012 roku także jego import, posiadanie, prowadzenie hodowli, rozmnażanie i sprzedaż wymagają specjalnego pozwolenia. Ktokolwiek nie przestrzega wymienionych ograniczeń po-



Autorka tekstu, radna RML – Anna Bernaciak fot. Zb. A.B.

pełnia wykroczenie podlegające karze aresztu lub grzywny pieniężnej.

Wspomniany rdestowiec występuje także w granicach administracyjnych naszego miasta. Ogrodnik miejska od kilku lat bacznie obserwuje jego stanowiska w przestrzeni publicznej. Właściwe postępowanie z nim ogranicza jego ekspansję, jednak docelowo może być niezbędna całkowita eliminacja. W przypadku tego akurat gatunku nie jest ona sprawą prostą. Koszony szybko odrasta, potrafi rozmnażać się nawet z bardzo małych fragmentów łodygi. Stosowanie środków chemicznych nie zawsze jest skuteczne (ma bowiem sięgające nawet do trzech metrów w głąb korzenie), a często także niemożliwe. Środków zawierających skuteczny w tym wypadku glifosat nie wolno stosować na terenie parków i terenów publicznych, a sam rdestowiec występuje także w dolinach cieków wodnych, co powoduje oczywiste ryzyko. Metody mechaniczne przynoszą wymierne efekty dopiero po kilku latach konsekwentnego stosowania.

Co będzie dalej z nieproszonymi gośćmi? Czas pokaże – mamy na nich oko. Na pewno jednak nie można ich pozostawić samym sobie, a zauważając je na terenie swoich ogrodów – zalecamy działać zanim będzie za późno.

Anna Bernaciak



Podczas plenernego spotkania Komisji Ochrony Środowiska dr Anna Bernaciak (trzecia od lewej) wskazywała na problem występującego ekspansywnego, panoszącego się nad brzegiem Potoku Junikowskiego rdestowca, w okolicy ujścia potoku do Warty fot. Paweł Wolniewicz

Dodatek węglowy

Lubonianie, którzy używają węgla jako surowca do ogrzewania swojego gospodarstwa domowego, mogą już składać wnioski i otrzymać jednorazowe rządowe wsparcie w wysokości 3 000 zł (nie obowiązują kryteria dochodowe). Wnioski można składać do 30 listopada br., wniosek złożony po tym terminie zostanie pozostawiony bez rozpatrzenia.

W piątek, 12 sierpnia br. weszła w życie ustawa o dodatku węglowym, która zapewnia wsparcie finansowe tym gospodarstwom domowym, których głównym źródłem ogrzewania są urządzenia zasilane węglem kamiennym, brykietem lub pelletem, zawierającymi min. 85% węgla kamiennego. Z uwagi na to, że pomoc finansowa wynikająca z powyższej ustawy przeznaczona jest tylko i wyłącznie dla gospodarstw domowych ogrzewanych paliwami stałymi wymienionymi powyżej, każdy wniosek zostanie zweryfikowany z wpisem dokonanym w Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków (CEEB). Niezgodność wpisu z deklaracją źródła ogrzewania we wniosku lub brak wpisu do CEEB skutkować będzie odmową przyznania wsparcia.

Każdy wnioskodawca, który zaznaczy jako źródło ogrzewania kocioł na paliwo stałe lub kocioł stanowiący element lokalnej sieci ciepłowniczej, a nie składał deklaracji, ponieważ nie jest właścicielem lokalu (wynajem, wspólnoty mieszkaniowe, zasoby komunalne, spółdzielnie mieszkaniowe) jest zobowiązany załączyć do wniosku oświadczenie lub zaświadczenie zarządcy lub właściciela lokalu o takim sposobie ogrzewania, zgodnie z wpisem do CEEB. Bardzo istotną kwestią jest również właściwe rozumienie lokalnej sieci ciepłowniczej. Formularz wniosku zawiera wyjaśnienie w części I pkt. 4 znaczek 11. Tam zaznaczamy rodzaj budynku, w którym mieszkamy



W wtorki i czwartki wnioski można składać również w siedzibie Straży Miejskiej
fot. Paweł Wolniewicz

i w przypadku zamieszkiwania w lokalu lub budynku ogrzewanym przez lokalną sieć ciepłowniczą, wsparcie przysługuje jeśli nominalna moc ciepłownia lokalnej sieci ciepłowniczej nie przekracza 11,6 MW. Prosimy o zweryfikowanie tego u zarządcy lokalu – pozwoli to uniknąć ewentualnych konsekwencji wynikających z poświadczenia nieprawdy.

W Luboniu realizacją zadania zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej (MOPS). Wnioski należy składać w miejscu faktycznego zamieszkania i gospodarowania, można je składać elektronicznie za pośrednictwem e-pup z podpisem elektronicznym lub uwierzytelniając profilem zaufanym oraz w formie papierowej za pośrednictwem poczty na adres: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej ul. Źródłana 1 62-030 Luboń, osobiście w biurze podawczym MOPS w dni robocze od pn. do pt. w godz. 9.00-14.30 lub wrzucając do skrzynek podawczych umieszczonych przy drzwiach wejścia A i B – w godz. 7-18. Ponadto do końca września w każdy wt. i czw. w godz. 9-13 można składać wnioski w dwóch dodatkowych punktach: budynku Straży Miejskiej przy ul. Dworcowej 1 i Ośrodku Kultury przy ul. Sobieskiego 97.

Na stronie internetowej MOPS oraz na portalu informacyjnym „Gazety Lubońskiej” udostępniono wnioski o dodatek węglowy.

Link: <https://mops-lubon.pl/wiadomosci/7003/dodatek-weglowy> (MOPS)



Punkt składania wniosków, w wtorki i czwartki funkcjonuje także w lubońskim Ośrodku Kultury fot. Paweł Wolniewicz

Wznowienie

Z końcem sezonu wakacyjnego wznowił działalność Punkt Szczepień Powszechnych w Centrum Organizacji Pozarządowych (COP) Luboń.

Szczepienia przeciwko COVID-19 są wykonywane w piątki w godz. od 14.30 do 18 przy ul. Sikorskiego 3. (PAW)



Siedziba COP przy ul. Sikorskiego 3, gdzie są wykonywane piątkowe szczepienia fot. Paweł Wolniewicz

Dyżury radnych RML wrzesień/październik

Dyżury do odwołania będą pełnione telefonicznie w każdy poniedziałek, w godzinach od 16 do 18. We wrześniu i na początku października według następującego harmonogramu:

12.09.2022 r. – Łukasz Budzyński, tel. 500 200 456,
19.09.2022 r. – Katarzyna Ekwińska, tel. 506 117 913,
26.09.2022 r. – Hieronim Gawelski, tel. 601 542 350,
03.10.2022 r. – Piotr Izydorski, tel. 887 282 610.

Z Przewodniczącą Rady Miasta Luboń – Teresą Zygmanską można kontaktować się od poniedziałku do piątku w godz. od 11 do 17 pod numerem tel. 501 306 756. (PAW)

----- R E K L A M A -----

GEODETA
602 683 177

Biznes lokalny

Poniżej prezentujemy nowo otwarty punkt o charakterze handlowo – usługowym. Zachęcamy jednocześnie do kontaktu osoby, które w przeciągu ostatnich trzech miesięcy otworzyły swoją firmę na terenie Lubonia i chciałyby poinformować Czytelników na łamach prasy lokalnej o zakresie świadczonych przez siebie usług.

W połowie sierpnia w Nowym Centrum Lubonia, przy al. Jana Pawła II 10 a lok. 2 (wejście od ul. Mizerki) otwarto **Księgarnię pod Gwiazdami**. W księgarni-sklepie ezoterycznym oferowane są: tarot, amulety, talizmany, kamienie, minerały, upominki, książki ezoteryczne, świece sojowe. Księgarnia jest czynna od pn. do pt. w godz. 9-16.30, natomiast w soboty 10-13 fot. Paweł Wolniewicz



**KANCELARIA
RZECZOSZNAWCY
MAJĄTKOWEGO**

**JESSA WYCENY
NIERUCHOMOŚCI**

• DOMY • • LOKALE •
• DZIAŁKI •
• SPECJALISTYCZNE •

📞 572 642 585
rzeczoznawca@jessa.com.pl

FOTOWOLTAIKA

**ENERGIA
ZE SŁOŃCA!**

DOFINANSOWANIA
GWARANCJA 25 LAT
DARMOWY PROJEKT

EKOLOGIA
DORADZTWO
OSZCZĘDNOŚĆ
SZYBKA INSTALACJA

TEL. 535 723 000 **biuro@don-bud.pl**

**Don-Bud
FOTOWOLTAIKA
D.Kasperski**

LK076

GABINET STOMATOLOGICZNY
Renata Przybylska
(działa w ramach umowy z NFZ)
ul. Dr. R. Maya 1A



pn., śr., pt.: 8.30-14.30
wt., czw.: 13-19
tel. 533 308 360

Jesteśmy z Państwem już 36 lat

**ROŻEN
KOGUCIK**

Laureat plebiscytu
„Orły Gastronomii 2020”

**Zapraszamy na pyszne dania gorące
oraz wyśmienite wyroby garmazeryjne**

Dowozimy realizujemy dla zamówień powyżej 30zł.
Koszt dowozu 15 zł. Zamówienia powyżej 150 zł - dowóz gratis.

Czynne: od wt. do pt. w godz. 10.00 – 17.00,
natomiast w soboty 10.00 – 16.00

ul. Okrzei 16 Luboń, tel. 61 813 05 89 , 665 168 667, www.kogucik-bistro.pl




LP003

Hurtownia owoców i warzyw

**zatrudni
kierowcę / dostawcę**

Bardzo dobre warunki pracy
oraz wynagrodzenie.

Komorniki, ul. Kościelna 45
tel. 660-393-634, 535-851-200

BUMARO S.C.
SYSTEMY DOCIEPLEŃ

**OCIEPLENIA
ELEWACJE
HURTOWNIA MATERIAŁÓW
MIESZALNIA FARB I TYNKÓW**

OFICJALNY DYSTRYBUTOR PRODUKTÓW
Termo Organika

WWW.BUMARO.PL **TEL. 602 660 986**



LINGOPOLIS
English for Kids & Teens

**ZATRUDNIMY
LEKTORÓW J. ANGIELSKIEGO**

Zapraszamy lektorów j. angielskiego
do pracy z dziećmi i młodzieżą

do pracy stacjonarnej, okolice Poznania (Łęczycza,
Wiry, Komorniki, Chomęcice, Puszczykowo, Mosina)

do pracy on-line

📞 603 775 405 ✉ kontakt@lingopolis.pl



KAMIENIARSTWO KORCZ GRANIT

NAGROBKI WŁASNEGO PROJEKTU
I NA INDYWIDUALNE ZAMÓWIENIE

Luboń

ul. Brzozowa 5

i ul. Drzymały (przy cmentarzu w Żabikowie)

tel. 61 8 103 825

www.korcznagrobki.pl

www.korcz-granit.jky.pl

LK031

NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA

domowych i przemysłowych
wszystkich marek i typów:

stebnówki, overloki,
guzikarki, podszywaki itp.
Łuczniak, Singer, Łada, Juki,
Pfaff, Brother, Siruba

ROK ZAŁOŻENIA FIRMY 1982

Mosina, ul. Leszczyńska 50

tel. 608-67-45-35

e-mail: maszynykravieckie@onet.eu



Zdrowie zaczyna się od uśmiechu



Oferujemy usługi w zakresie:

-  stomatologia zachowawcza
-  chirurgia w pełnym zakresie
-  protetyka - korony, mosty, protezy
-  endodoncja - leczenie kanałowe pod mikroskopem
-  **naprawa protez możliwa na poczekaniu, tel. 602 178 989**

KORDENT STOMATOLOGIA

ul. Kościuszki 64A

62-030 Luboń

tel. +48 608 030 760

tel. +48 61 893 16 97

e-mail: kordent@onet.eu

KALORYFERY

**Markowe
nowe i używane**

- zasobniki • pompy c.o.
- bojler • piece c.o.

500 200 478, 618 193 076

Puszczykowo, pn.-pt. 8-15



**PRZEDSZKOLE NIEPUBLICZNE
Z ODDZIAŁAMI INTEGRACYJNYMI**

WIRY UL. KOMORNICKA 89

www.julkaimis.pl
e-mail: centrumrozwoju.educare@gmail.com
www.facebook.com/PrzedszkoleJulkaIMis

ROBOTY ZIEMNE

Oferujemy usługi koparko-ładowarką
i wywrotką z dźwigiem HDS w zakresie:

- rozbiórki - wyburzenia budynków
- wykopy pod fundamenty, piwnice
- wykopy pod szamba, studnie, kanalizacje, kable elektryczne, przyłącza wodne
- zasyпка fundamentów
- korytowanie pod drogi, kostkę brukową,
- chodniki
- drenaż budynków i działek
- kopanie/oczyszczanie stawów, basenów, oczek wodnych
- karczowanie terenu,
- usługi wywrotką z dźwigiem HDS (stawka godzinowa)
- usługi koparko-ładowarką (stawka godzinowa)
- możliwość negocjacji ceny w zależności od długości czasu i rodzaju wykonywanej pracy.



tel. 501 099 327, 572 202 280

LK003

Renowacja i naprawa aut zabytkowych i współczesnych



Nasz warsztat to idealne miejsce, gdzie w sposób kompleksowy odnowisz swój samochód niezależnie od stanu, w jakim go do nas przyprowadzisz. Nasze usługi dla wszystkich klientów sprowadzają się do naszej pasji — **renowacji samochodów zabytkowych!**

Naprawy blacharskie

Remonty silników

Naprawy aut współczesnych

Kompleksowe odbudowy

Mechanika

Auto klimatyzacja

Rynkowa 103, 62-081 Przeźmierowo

e-mail: info@robimyklasyki.pl

Auto Serwis - tel. 728 668 833

Renowacja pojazdów: - tel. 698 167 000

znajdź nas:



**CENTRUM
SERWISOWE
POJAZDÓW**

ZATRUDNIMY

**MECHANIKA/
ELEKTROMECHANIKA**



ATRAKCYJNE
CENY



SPRAWDZONE
CZĘŚCI



KRÓTKIE
TERMINY



DOŚWIADCZENI
FACHOWCY

www.serwis-niedzwiedz-lock.pl

ul. Powstańców Wlkp. 4A

62-030 Luboń

Tel. 61 893 39 39

Tel./fax 61 813 16 65

Tel. 668 865 148

**CENTRUM
BRUKARSKIE**



tel. 61 677 07 28

kom. 792 287 207

www.masbudpoznan.pl

Luboń, ul. Armii Poznań 78



kajaki2.pl

**polecamy trasy:
Radzewice-Luboń
Luboń-Poznań**



**SPŁYWY KAJAKOWE
790 819 888**

**sprawdź
nasze trasy**

KUPIĘ KUPIĘ

SKUPUJEMY:

- DOMY, MIESZKANIA
- GRUNTY ROLNE
- GRUNTY PRZEMYSŁOWE
- CIĄGNIKI ROLNICZE,
- PRZYCZEPY,
- MASZYNY ROLNE,
- STARE MOTORY
- SAMOCHODY
- TRAKTORKI-KOSIARKI
- QUADY

tel. 604 989 218

KUPIĘ KUPIĘ

Kronika Straży Miejskiej 61 813 19 86

Od 15 lipca do 15 sierpnia Straż Miejska podjęła 472 różnego rodzaju działania i interwencje na terenie miasta.

Działania prewencyjne:

- Kontrola miejsc wypoczynku i rekreacji oraz patrole piesze i pieszo-rowerowe – 67.
- Kontrola placów zabaw – 65.
- Kontrola ładu i porządku publicznego – 84.
- Kontrola przestrzegania Ustawy o Wychowaniu w Trzeźwości i Przeciwdziałaniu Alkoholizmowi (UWTPA) – 62.
- Patrole łączone/asysty z pracownikami Policji lub Urzędu Miasta – 4.



Działania interwencyjne:

- Interwencje związane ze zwierzętami – 39.
- Interwencje drogowe – 29.
- Interwencje związane z ochroną środowiska – 45.
- Interwencje związane z przestrzeganiem UWTPA oraz zakłócaniem ładu i porządku publicznego – 16.

Warto wspomnieć, że na przełomie lipca i sierpnia 9 osób ukarano mandatami, natomiast 10 osób pouczone. Prowadzonych jest 27 spraw o wykroczenie, 5 spraw trafiło do sądu.

Na podstawie danych SM (PAW)

Kronika policyjna 61 281 74 10 lub 47 771 49 00

Od 15 lipca do 15 sierpnia w Luboniu skradziono jeden samochód, zatrzymano osiem osób poszukiwanych (w tym trzy listem gończym), dwie osoby posiadające narkotyki i jednego nietrzeźwego kierowcę. Policja zatrzymała na gorącym uczynku lub w bezpośrednim pościgu dwunastu sprawców oraz wylegitymowała 460 osób. Ujawniono również dziewięć oszustw internetowych (tzw. przestępstw w sieci).



15 lipca – mężczyzna jadący volkswagenem ul. Armii Poznań nie zatrzymał się do kontroli drogowej pomimo użycia przez umundurowanych policjantów sygnałów świetlnych i dźwiękowych. Zatrzymano go po trzech kilometrach pościgu. Okazało się, że prowadził pojazd pomimo braku ku temu uprawnień.

15/17 lipca – z parkingu rowerowego przy dworcu PKP na ul. Dworcowej skradziono rower (straty: 1 000 zł).

18 lipca – W sklepie „Action” w CH Pajo przy ul. Żabikowskiej skradziono power bank, słuchawki i trzy wiertarki akumulatorowe. Na miejscu zabezpieczono zapis monitoringu (straty: 950 zł).

19/20 lipca – po wyważeniu drzwi tarasowych włamano się do jednego z mieszkań w bloku przy Al. Jana Pawła II i skradziono gotówkę oraz biżuterię. Na miejscu technik kryminalistyki zabezpieczył stosowne ślady.

21 lipca – z parkingu rowerowego przy dworcu PKP na ul. Dworcowej skradziono rower (straty: 1 800 zł).

22 lipca – na stacji benzynowej Orlen, kierowca samochodu marki Chrysler za tankował paliwo, a następnie, nie zapłaciwszy za nie, odjechał (straty: 715 zł).

22 lipca – mieszkanka Poznania skradła ze sklepu Biedronka przy ul. Żabikowskiej znajdujące się tam na półkach artykuły (straty: 825 zł).

22 lipca – przy ul. Poznańskiej zniszczono betonowy płot odgradzający prywatną posesję od placu zabaw (straty: 800 zł).

22 lipca – przy ul. Unijnej zatrzymano dwóch jadących citroenem mężczyzn. Znalezione przy nich narkotyki (15,72 g). Ponadto okazało się, że kierujący pojazdem, nie miał ku temu stosownych uprawnień.

22 lipca – przy ul. Konarzewskiego z zaparkowanego tam samochodu skradziono portfel z dokumentami (straty: 100 zł).

25 lipca – mieszkaniec Poznania skradł z jednego ze sklepów CH Factory przy ul. Dębieckiej pięć par butów marki Nike o wartości 2 500 zł. Zatrzymali go policjanci.

29 lipca – przy ul. Faustmanna mieszkanka Lubonia skradziono szaszetkę z kartą do bankomatu ukraińskiego oraz gotówkę: 350 zł, 400 zł i 2 000 hrywien.

2 sierpnia – z klatki schodowej jednego z bloków przy al. Jana Pawła II skradziono rower (straty: 2 500 zł).

3 sierpnia – skradziono toyotę zaparkowaną przy ul. Dożynkowej (straty: 80 000 zł).

4 sierpnia – przy ul. Żabikowskiej skradziono rower (straty: 1 500 zł).

6 sierpnia – przy ul. Żabikowskiej, po wyważeniu okna włamano się do przychodni gastronomicznej z lodami i skradziono 200 zł (straty: 800 zł).

6 sierpnia – przy ul. Armii Poznań zatrzymano mężczyznę kierującego pojazdem bez stosownych ku temu uprawnień.

9 sierpnia – z pokoju służbowego w „Żabce” przy al. Jana Pawła II skradziono torebkę damską z gotówką (straty: 1 500 zł).

10 sierpnia – z jednego z domów przy ul. Dożynkowej skradziono torebkę damską, w której znajdowało się 1 500 zł. Sprawca kradzieży, którym okazał się obywatel Ukrainy został zatrzymany przez policjantów.

11 sierpnia – w sklepie „Anika” przy ul. Kościuszki obywatel Ukrainy grożąc nożem obezwładnił pracującą tam ekspedientkę i zażądał wydania z kasy pieniędzy. Skradł również kilka paczek papierosów. Został zatrzymany przez policjantów.

14 sierpnia – z parkingu przy dworcu PKP na ul. Dworcowej skradziono rower (straty: 2 500 zł).

14/15 sierpnia – z kufru zaparkowanego przy ul. Żabikowskiej mercedesa skradziono: odkurzacz, pięć walizek z używaną odzieżą, biżuterię oraz 90 paczek papierosów. Na miejscu technik kryminalistyki zabezpieczył stosowne ślady (straty: 5 550 zł).

15 sierpnia – uszkodzono skodę zaparkowaną przy ul. Źródlanej (straty: 600 zł).

15 sierpnia – przy ul. Dworcowej zatrzymano mężczyznę kierującego pojazdem, który nie posiadał stosownych ku temu uprawnień.

Na podstawie danych policji (PAW)

.....

Uwaga oszuści!

We wtorek, 2 sierpnia starsza mieszkanka ul. Słonecznikowej powiadomiła policjantów, że nieznana kobieta dzwoniąc na tel. stacjonarny, podając się za policjantkę, poleciła jej udać się do banku i wypłacić z konta wszystkie oszczędności, ponieważ ich bezpieczeństwo jest zagrożone. Następnie oszukana kobieta, stosując się do dalszych poleceń, zadzwoniła pod wskazany numer tel., pod którym mężczyzna, podający się za prokuratora polecił przekazać wszystkie oszczędności i złoto kobiecie, która podjedzie pod jej dom. Oszukiwana i manipulowana mieszkanka ul. Słonecznikowej przekazała oszustce gotówkę w kwocie 26 500 zł oraz biżuterię o wartości 30 000 zł. Niech opisane wyżej zdarzenie będzie przestrogą zwłaszcza dla seniorów. (PAW)

Telefon zaufania

W Komendzie Wojewódzkiej Policji w Poznaniu, dla mieszkańców Wielkopolski funkcjonuje bezpłatny „Policjny telefon zaufania i 10 minut”: 800 130 334. Infolinia jest czynna przez całą dobę, natomiast dyżurujący policjanci przyjmują od zgłaszających sprawy dotyczące szczególnie: braku reakcji lub przewlekłego oczekiwania na policję w sprawie zgłoszenia przestępstwa lub wykroczenia, na informacje o ich sprawcach, gdy zgłaszający nie chce osobiście zawiadomić o przestępstwie i zachować anonimowość, ukrywających się osób podejrzanych, a także działań lub powiazań przestępczych policjantów.

Uwaga!

Policjanci zwracają się do lubonian z prośbą o obserwowanie i informowanie policji, nawet anonimowo, o podejrzenie zachowujących się osobach bądź samochodach z obcymi numerami rejestracyjnymi. Jeżeli zauważysz coś niepokojącego, jeśli widzisz podejrzenie kręjące się osoby, kogoś, kto robi zdjęcia na tle domu czy też nieznany samochód, reaguj i powiadom policję, dzwoniąc na numer 112.

Życie w lubońskim Ośrodku Kultury

Przystanek Happy Bus to fantastyczna inicjatywa wolontariuszy działających na rzecz łódzkiej Fundacji Happy Kids. Obecnie trwa jego dwunasta edycja pod hasłem „Wszyscy śmiejemy się w tym samym języku!”. Główny cel projektu, to zapewnienie niezapomnianych wakacji i wyrównanie szans na rozwój najmłodszych w całej Polsce, niezależnie od miejsca zamieszkania. Na wakacyjnej trasie jest ponad 40 przystanków. Na każdym z nich dzieci bezpłatnie przez trzy dni mogą korzystać ze specjalnie przygotowanych atrakcji m.in.: dmuchańców, gier i animacji.

W tym roku wesoły autobus gościł w lubońskim Ośrodku Kultury od 2 do 4 sierpnia. W tym czasie 14 animatorów z Polski, Ukrainy, Pakistanu i Turcji



fol. Zb. Ośrodka Kultury

sprawowało opiekę nad dziećmi, malując buźki, robiąc tatuaże i plotąc warkoczki. Podczas trzydniowej imprezy z mobilnego placu zabaw skorzystało ponad 500 zadowolonych dzieci.

Pięknie dziękujemy wszystkim wolontariuszom, w większości wychowankom Rodzinnych Domów Dziecka za zaangażowanie i wspianą zabawę. Do zobaczenia za rok!

Od połowy września w Ośrodku Kultury ruszają nowe zajęcia – **Rytmika dla Smyka**. Są to zajęcia muzyczno-rytmiczne dla dzieci w wieku od 2,5 do 5 lat. Będą odbywały się w czwartki w godz. od 16.30 do 17.30. Zapraszamy do zapisów: Anna Nazarczuk tel. 511 268 633.

Ośrodek Kultury zaprasza do zapoznania się z ofertą zajęć stałych dla dzieci i dorosłych w roku kulturalnym 2022/2023.

Oferta dla dzieci:

Plastyka, Zajęcia wokalne, Gra na pianinie, Gra na gitarze, Warsztaty ceramiczne, Taniec ludowy, Tuptusie, Zabawa z baletem, Wokół tańca, Zajęcia teatralne, Programowanie Minecraft, Zajęcia LEGO SPIKE, Klub Gier Planszowych,

Oferta dla dorosłych:

Plastyka, Zajęcia wokalne, Gra na pianinie, Gra na gitarze, Warsztaty ceramiczne, Wykłady „Wokół sztuki, wokół fotografii”, Klub filmowy, Joga, Aerobic, Zumba, Zdrowy kręgosłup, Aktywne ciało, Stretching, Klub Gier Planszowych, Chór BARD, Zespół Śpiewaczy „Szarotki”, Zespół wokalo-instrumentalny „TON”

Oferta zajęć stałych w Ośrodku Kultury w Luboniu na rok kulturalny 2022/2023



Oferta dla dzieci

- Plastyka
- Zajęcia wokalne
- Gra na pianinie
- Gra na gitarze
- Warsztaty ceramiczne
- Taniec ludowy
- Tuptusie
- Zabawa z baletem
- Wokół tańca
- Zajęcia teatralne
- Programowanie Minecraft
- Zajęcia LEGO SPIKE
- Klub Gier Planszowych

Oferta dla dorosłych

- Plastyka
- Zajęcia wokalne
- Gra na pianinie
- Gra na gitarze
- Warsztaty ceramiczne
- Wykłady „Wokół sztuki”
- Klub filmowy
- Joga
- Aerobic
- Zumba
- Zdrowy kręgosłup
- Aktywne ciało
- Stretching
- Klub Gier Planszowych
- Chór BARD
- Zespół Śpiewaczy „Szarotki”
- Zespół wokalo-instrumentalny „TON”

Ośrodek Kultury w Luboniu
ul. Jana III Sobieskiego 97
62-030 Luboń, tel. 618130072
www.oklubon.pl

Prowadzimy także wynajem sal na uroczystości i konferencje.

fol. Zb. Ośrodka Kultury

Zapisy:

Ośrodek Kultury w Luboniu

ul. Jana III Sobieskiego 97

tel. 61 813 00 72

www.oklubon.pl

Ośrodek Kultury



Z życia Biblioteki Miejskiej

Sowa – aplikacja obowiązkowa dla każdego książkowego mola. Sprawdzenie konta czytelnika, dokonanie rezerwacji, przedłużenie terminu oddania książki – to tylko niektóre z funkcji nowej aplikacji SOWA Mobi. Dzięki niej szybko sprawdzimy termin oddania książek do biblioteki. Aplikacja jest gotowa i dostępna do pobrania na Wasze telefony. Wystarczy zalogować się swoim kontem Czytelnika, wybrać Bibliotekę Miejską w Luboniu i śledzić rezerwacje oraz biblioteczne nowości. Aplikacja przekona do siebie nawet osoby, które są na bakiu z nowinkami technologicznymi, dzięki temu, jaka jest intuicyjna i prosta w obsłudze.



fol. Zb. BM

Czy Biblioteka to tylko książki? Regularnie staramy się pokazać mieszkańcom Lubonia, że nie! I bardzo możliwe, że **Biblioteka Miejska w Luboniu jest pierwszą biblioteką, w której kiszono ogórki w ramach warsztatów.** Wydarzenie współorganizowała Fundacja Kultura Trakcja. Chętnych na tę niebanalną integrację było tylu, że już po kilku godzinach od rozpoczęcia zapisów stworzona została lista rezerwa. I tak we wtorek, 8 sierpnia Ukrainka Wala przez dwie godziny uczyła panie z Polski i Ukrainy tajników kiszienia ogórków i pomidorów, a zapach kiszzonek unosił się w Bibliotece jeszcze wiele godzin po zakończeniu warsztatów.

„Kurier dla Seniora” to usługa biblioteczna, która od kilku miesięcy działa na terenie Lubonia. Wszyscy seniorzy, którym stan zdrowia nie pozwala na samodzielne korzystanie z zasobów Biblioteki mogą wybrać książki z oferty naszej Filii nr 4 i czekać na ich dostarczenie do domu. Usługa skierowana jest dla mieszkańców Lubonia powyżej 70 roku życia.

Wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę z j. angielskim zapraszamy do Biblioteki. **Zapisy na angielski** od podstaw (dla osób dorosłych) przyjmujemy do końca września. Cena lektoratu uzależniona jest od wielkości grupy.

Cyberbezpiecznie w BM. Dzięki programowi „Cyfrowa Gmina” Miasto Luboń pozyskało grant na zakup dla swoich jednostek nowego sprzętu

komputerowego oraz jego konfigurację i wdrożenie. BM w Luboniu otrzymała m.in. laptopy, oprogramowanie do laptopów, czytniki kodów kreskowych do odczytu z ekranów smartfonów oraz sprzęt do serwerowni. Realizacja grantu ma się przyczynić do zapewnienia cyberbezpieczeństwa samorządowym systemom informatycznym.

(BM)



KSIĄŻKOWY KURIER dla Seniora



USŁUGA SKIEROWANA JEST DLA MIESZKAŃCÓW LUBONIA POWYŻEJ 70 ROKU ŻYCIA, KTÓRZY ZE WZGLĘDU NA STAN ZDROWIA NIE MOGĄ SKORZYSTAĆ Z USŁUG BIBLIOTEKI.
USŁUGA OBEJMUJE MATERIAŁY BIBLIOTECZNE Z FILII NR 4.

KSIĄŻKI ZAMAWIAĆ MOŻNA
W ŚRODY I PIĄTKI, 11.00 - 19.00
TEL. 607 874 382, FILIA4@BIBLUB.COM

fol. Zb. BM

Pierwszy dzwonek

Po wakacyjnej przerwie, 1 września w polskich szkołach rozległy się ponownie dzwonki dla ponad 4 600 000 uczniów. Szacuje się, że nowy rok szkolny zaczęło u nas również 175 000 uczniów z Ukrainy (razem z przedszkolakami). W sześciu lubońskich szkołach publicznych naukę rozpoczęło 2 800 uczniów (w tym około 100 z Ukrainy), a w przedszkolach ponad 1 000 przedszkolaków.



Skanuj kod i zobacz więcej zdjęć

Wielki dzień w Czwórcie

Szczególne wymiar miało rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 4 im. prof. Adama Wodźniczki, gdzie podczas okolicznościowej akademii uroczyste przecięto wstęgę na dziedzińcu nowego budynku szkoły, który znacznie powiększył kompleks zabudowy placówki. W nowo wybudowanej części znajduje się m.in. sześć sal lekcyjnych, dwie gimnastyczne, sanitariaty, szatnie z prysznicami oraz winda dla osób z niepełnościami.

„Inwestycja Burmistrz Miasta Luboń została z sukcesem zakończona i już nie mogliśmy się doczekać uroczystego przecięcia wstęgi. Nowoczesny, jasny, przestronny budynek dedykowany jest uczniom klas I-III. W projekcie nowego budynku zostały wykorzystane innowacyjne technologie nie tylko w zakresie planowania edukacji przyszłości, ale także w obszarze ekologii poprzez wykonanie mikro instalacji fotowoltaiki oraz systemu chłodzącego. Sale wyposażone są w ławki i krzesła dostosowane do wzrostu uczniów, w każdej sali znajduje się kąpiel z umywalką, a na oknach zamontowane zostały żaluzje z czujnikami podmuchu wiatru. Nowej generacji bryła budynku pozwala rozwijać myślenie twórcze i wyobrażenie o Luboniu przyszłości, w którym tworzymy wspólnie świat, którego jeszcze nie znamy... być może świat, który zakopaliśmy w „Kapsule czasu”. Uczniowie się będą teraz pasją uczniów naszej Czwóreczki. Drodzy uczniowie, to wszystko dla Was” – powiedziała dyrektor Czwórczki – Agnieszka Antczak.

Należy podkreślić, że przed rozbudową, zajęcia lekcyjne trwały nawet do godz. 17. Dzięki oddaniu do użytku kolejnych sal lekcyjnych, uczniowie klas 1-3 będą kończyć lekcje najpóźniej o godz. 14.30 (o zakończonych inwestycji szerzej napiszemy w wydaniu październikowym „GL”). (PAW)

Społeczność Czwórczki dziękuje Burmistrz Małgorzacie Machalskiej, wiceburmistrzom Dorocie Franek i Michałowi Popławskiemu, Pracownikom Biura Majątku Komunalnego oraz Radzie Miasta Luboń za zaprojektowanie, nadzorowanie oraz zakończenie z sukcesem rozbudowy „Przyjaznej Czwóreczki”. (PAW)



Uroczyste przecięcie wstęgi wieńczące dzieło, jakim była niewątpliwie rozbudowa Czwórczki fot. Paweł Wolniewicz

KĄCIK ROZRYWKOWY

KISI SIĘ Z OGÓRKAMI KULISTE SKLEPIENIE	JEZIORO W KANADZIE I USA PRZERÓBKA UTWORU	WIELKA ILOŚĆ MAŁ PŁYNIE PRZESŁYSZYN	16	13	MUZA HISTORII	5	UMOWA O PRACĘ, ZWŁASZCZA Z AKTOREM	14	PASTWISKO WSPÓLNE DLA CAŁEJ WSI							
4	PORWAŁ PIĘKNA HELENĘ MIASTO ROMEA I JULII	17	KOREPETYCJE ANGIELSKI NIEMIECKI PODSTAWÓWKA, LICEUM nauczyciel z doświadczeniem DOJAZD DO UCZNIA 514 730 001			15	7	MIASTO NAD TAMIZĄ POJAZD KOLARZA	PRZECIWIENSTWO PRZODU	ODKRYTY PRZESŁAŻONKÓW CURIE						
BROCY KRWIĄ	ODKRYTY OBIEKT FORTYFIKACYJNY; SZANIEC	ZWIERZĘ ŻYJĄCE W LASACH AMERYKI				WAGA OPAKOWANIA	POMIESZCZENIE SAMOCHODU	KRASOMÓWCA JEŻYNA	BŁĄD ZA-GRYWCA JAPONII	D. STOLICA JAPONII	NIE DOTYKAĆ!	BOGINI, KTÓRA MA POMNIK W WARSZAWIE				
PRZYPRAWO-WY PAK	OSOBA, KTÓRA COŚ UDAJE	2				SREBRZYSTO-SZARY METAL FILM Z AGATĄ KULESZĄ	12	10	ZAOSTRZONY PAŁ BROŃ Z DŁUGĄ ŁUFĄ	PIŁKA POZA BOISKIEM NIEUPRAWIA-NE POLE	3	JAROSŁAW... DAWNY BRAMKARZ	8	ZABŁOKOWA-NIE KOMUS DOSTĘPU DO CZĄTU	6	KONIEC REI
PRZEJŚCIE MIĘDZY BUDYNKAMI I SKLEPAMI	11	1				RYSUNEK WYKONANY RYLCEM	TOWAR NA ŚRODKU TRANSPORTOWYM	9	15	16	17					

Sylwester Lorenz utrzymuje formę

Mieszkający w naszym mieście od 11 lat Sylwester Lorenz jest wieloboistą, startującym od 17 lat w mistrzostwach i olimpiadach Masters na arenach kraju, Europy i świata. Ostatnio startował na zawodach w Czechach i przywiózł z nich trzy kolejne medale.



Lubonianin Sylwester Lorenz na najwyższym podium zawodów w czeskim mieście Lovesice
 fot. Zb. Sylwestra Lorenza

W dniach 12-14 sierpnia odbyły się międzynarodowe europejskie zawody lekkoatletyczne w czeskim mieście Lovesice. Wzięło w nich udział ok. 300 zawodników z 22 krajów. Sylwester Lorenz startował w kategorii M70, w każdym dniu zawodów w jednej konkurencji.

W piątek, 12 sierpnia w biegu na 60 m zajmując drugie miejsce z czasem 9,17 s zdobył srebrny medal. Przegrałem z wielokrotnym Mistrzem Świata – Niemcem – Majerem. Dzień później w biegu na 80 m ppł. wygrał z czasem 14,98 s (najlepszy wynik w tym roku), pokonując wielokrotnego Mistrza Świata w kategorii M75 – Słowaka – Bielańskiego. W ostatnim dniu zawodów lubonianin startując w skoku w dal zdobył złoty medal uzyskując wynik 4,50 m porównywalny z uzyskanym w MŚ w Tampere.

„Prawdopodobnie w tym roku to koniec moich startów, a po krótkiej przerwie czekają mnie przygotowania do następnego sezonu, w którym się odbędą m.in. Halowe MŚ w Toruniu i letnie Mistrzostwa Europy we Włoszech” – powiedział zadowolony z zakończonego sezonu Sylwester Lorenz.

Panu Sylwestrowi gratulujemy udanego sezonu i utrzymania jak najdłużej wysokiej formy. (PAW)



W biegu na 80 m ppł. lubonianin wygrał z czasem 14,98 s (najlepszy wynik w tym roku), pokonując wielokrotnego Mistrza Świata w kategorii M75 – Słowaka – Bielańskiego
 fot. Zb. Sylwestra Lorenza

Sierpniowy Luboń Track

W sobotę 27 sierpnia br. na Stadionie Miejskim w Luboniu odbył się pierwszy w tym roku (szósty w historii) mityng z cyklu Luboń Track. W rywalizacji wzięło udział ponad 80 osób.

Dzieci startowały na czterech dystansach w zależności od wieku. Zwycięzcami biegów zostali:

- 200 m (3-5 lat): Liliana Waszkun i Szymon Sikora,
- 400 m (6-7 lat): Amelia Walczak i Maksymilian Polaczek,
- 600 m (8-9 lat): Maja Czeszak i Jan Ciesielski,
- 800 m (10-11 lat): Zofia Schwarz i Jan Sankiewicz,
- 800 m (12-13 lat): Aleksander Dembny,
- 800 m (14-15 lat): Mateusz Basa.

Dorośli mieli do wyboru dwa dystanse: 1609 m lub 3000 m. Wśród par na 1 milę tryumfowała Joanna Jon-Sliwa (rezultat 6:51:1), a rywalizację panów wygrał Leszek Kozicz (5:46:9). Na 3000 m zwyciężyli: Łukasz Domański (10:29:2) oraz Katarzyna Nowak (16:41:9).

Wszyscy uczestnicy, którzy ukończyli rywalizację otrzymali pamiątkowe medale oraz poczęstunek regeneracyjny po biegu. Najlepsi zostali nagrodzeni na podium dodatkowymi medalami. Organizatorem cyklu zawodów jest firma Ronin Running. Sierpniowy mityng był pierwszym tegorocznym, następne zawody odbędą się 1 października 2022 r. Impreza objęta jest Honorowym Patronatem Burmistrz Miasta Luboń.

Fanpage zawodów: www.facebook.com/lubontrack1

Formularz zgłoszeń na październikowe zawody dostępny jest na stronie internetowej: <https://www.zapisy.maratonczyk.pomiarczasu.pl/pl/lubon-track>

Adam Chudzicki
 Organizator zawodów

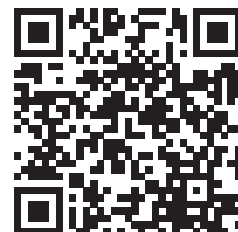


Tegoroczne zawody z cyklu Luboń Track fot. Anna Strojna



Dzieci startowały podczas zawodów na różnych dystansach fot. Anna Strojna

Utalentowana kajakarka



Skanuj kod i zobacz więcej zdjęć

Lubi chodzić, a raczej pływać własnymi ścieżkami... Młoda, utalentowana luboniana nie spoczęła na laurach. Paulina Grzelkiewicz, bo o niej mowa, uhonorowana w maju statuetką „Siewca Roku 2021” w kategorii „sport” odnosi kolejne sukcesy. W lipcu, na Mistrzostwach Europy w maratonie kajakowym w duńskim Silkeborgu, położonym na Półwyspie Jutlandzkim, zdobyła brązowy medal. Miała również szansę na drugi medal, ale w konkurencji C1 Short Race na dystansie 3,4 km otarła się o podium, zajmując czwartą lokatę.

Lubońskie korzenie

Paulina Grzelkiewicz, podobnie jak jej mama – Katarzyna, od urodzenia mieszka w Luboniu, natomiast ojciec – Krzysztof pochodzi ze Stęszewa. Paulina ma dwie starsze siostry: również mieszkającą w naszym mieście – Agnieszkę oraz Natalię, która kilka lat temu przeprowadziła się z mężem do Gdańska.

Edukacja

Paulina jest absolwentką Szkoły Podstawowej nr 3 w Luboniu, później ze względu na to, że już trenowała kajakarstwo, kontynuowała naukę w Zespole Szkół Mistrzostwa Sportowego w Poznaniu, gdzie ukończyła najpierw gimnazjum, a następnie liceum. Od 2018 r. jest studentką Wyższej Szkoły Zdrowia, Urody i Edukacji w Poznaniu. W ubiegłym roku ukończyła z wyróżnieniem studia licencjackie (specjalność dietetyka sportowa), a obecnie studiuje psychodietetykę (studia II stopnia). Przed czterema laty ukończyła również kurs na instruktora kajakarstwa, dzięki czemu jest nie tylko zawodniczką, ale również trenerką w poznańskiej „Warcie”.

Kajakarstwo

Paulina nie od razu zainteresowała się kajakarstwem. Gdy uczęszczała do 5 klasy szkoły podstawowej, na zajęciach pojawiła się trenerka z klubu „Warty” – Ewa Bresińska-Krawiec i zachęcała młodzież do trenowania kajakarstwa. „Początkowo na treningi poszły moje koleżanki i po jakimś czasie zdobyły pierwsze medale. Zazdrościłam im, poszłam na pierwszy trening i tak pozostałam w klubie do dziś” – wspomina Paulina Grzelkiewicz.

Warto wspomnieć, że kajakarstwo to nie tylko kajaki (czyli wiosłowanie z dwóch stron), ale też kanadyjki (czyli kłęczenie na jednym kolanie i wiosłowanie tylko z jednej strony). Przez pierwsze cztery lata była kajakarką, ale nie szło jej za dobrze. W związku z tym w 2015 r. chciała skończyć z trenowaniem i skupić się na nauce. „Minął miesiąc i odezwała się do mnie trenerka Ewa Bresińska-Krawiec (trenerka kanadyjkarzy-młodszej grupy) i zapytała czy chciałabym spróbować przyjść na kanadyjki. W tamtym czasie kobiecie kanadyjki dopiero się rozwijały, tak naprawdę w Polsce było nas bardzo mało, a poziom był niski. Na początku odmówiłam, ale po kolejnej rozmowie z trenerką Ewą dałam się namówić i tak zostałam pierwszą kanadyjką w „Warcie” Poznań” – mówi

młoda luboniana. Od razu poczuła, że to jest coś dla niej – coś, co chce robić. Dzięki temu, że wcześniej była kajakarką, miała już podstawy potrzebne do uprawiania tego sportu. Po niedługim czasie, ze względu na wiek (miała wówczas 16 lat), przeszła do starszej grupy i od tamtego momentu trenuje ją Dariusz Bresiński.

Pierwszy znaczący sukces odniosła w 2015 r., zdobywając srebrny medal na Długodystansowych Mistrzostwach Polski. Rok później wygrała eliminacje do Kadry Narodowej Juniorów, dzięki czemu reprezentowała Polskę na Międzynarodowych Regatach w Piastanach, gdzie zdobyła dwa medale. Zaliczyła pierwsze starty w Mistrzostwach Europy, a później na Mistrzostwach Świata. W 2018 r. przeszła do wyższej kategorii wiekowej czyli młodzieżówki. Co prawda nie udało się jej wywalczyć miejsca w kadrze narodowej sprintu, ale dzięki zdobyciu złotego medalu na Długodystansowych Mistrzostwach Polski mogła reprezentować Polskę podczas Mistrzostw Europy w maratonie kajakowym w Chorwacji, gdzie zajęła dobre, 8. miejsce. Od tego czasu zdobyła wiele medali Mistrzostw Polski (aktualnie ma ich 27, w tym 11 złotych). Po zeszłorocznym dobrym występie na Mistrzostwach Polski Seniorów i zmianie trenera kadrowego, który powołał szerszą kadrę, luty i marzec spędziła na obozach treningowych w Portugalii. Z trenerem klubowym ustaliła, że w tym roku warto spróbować sił ponownie w maratonie kajakowym. W związku z tym w maju udała się na eliminacje do kadry maratonu. Następnie wygrała Długodystansowe Mistrzostwa Polski, co dało możliwość reprezentowania Polski podczas Mistrzostw Europy w Danii (28-31.07.2022 r.), gdzie udało się jej zdobyć brązowy medal w konkurencji senierek (15,4 km) oraz 4. miejsce w konkurencji short (3,4 km).

Brązowa medalistka Mistrzostw Europy trenuje sześć dni w tygodniu, niedziele (jeśli nie wypadną zawody) ma wolne. Tygodniowo odbywa dziewięć treningów – po 2,5 godz. każdy. „Kajakarstwo to nie tylko pływanie na wodzie, ale też: bieganie, treningi na siłowni, treningi na basenie. W okresie zimowym, również na obozach dużo czasu spędzamy na nartach biegowych. Okres, kiedy przygotowujemy się do następnego sezonu (październik-kwiecień), spędzamy na Warcie, a sezon najczęściej na Malcie. W międzyczasie jeździmy na obozy klubowe do Lusowa” – mówi



Paulina Grzelkiewicz z brązowym medalem zdobytym na Mistrzostwach Świata na Półwyspie Jutlandzkim fot. Zb. Pauliny Grzelkiewicz

Paulina, która obecnie przygotowuje się do Mistrzostw Polski w maratonie kajakowym, które odbędą się 17 i 18 września pod Opolem, natomiast po nich, w dwóch pierwszych dniach października będzie reprezentować Polskę na Mistrzostwach Świata w Portugalii.

Pasje

Sport dla Pauliny jest całym życiem i wszystkie jej zainteresowania kręcą się wokół niego. Na studiach wybrała dietetykę sportową, ponieważ ma świadomość, że wiecznie nie będzie trenować. Po zakończeniu kariery sportowej ze sportem nadal chce być związana. Interesuje się również innymi dyscyplinami sportu, między innymi skokami narciarskimi.

„Kajakarstwo wiele mnie w życiu nauczyło i wiem, ile może dać dzieciom chcącym zacząć przygodę z tym sportem, sportem mało promowanym, ale pokazującym, jak ciężko trzeba pracować na sukces w życiu. Kajakarstwo uczy systematycznej pracy, często monotonnej. Wzmacnia również charakter, musimy wykorzystywać swoje mocne strony i walczyć z tymi słabszymi. Dzieci w naszym klubie uczą się tego wszystkiego w większości poprzez zabawę. Zajęcia odbywają się na sali gimnastycznej, basenie oraz siłowni. Nieprzerwanie prowadzimy nabory do „Warty” Poznań przy ul. Wioślarskiej 71. Zapraszamy dzieci szkół podstawowych z klas 4-6” – powiedziała Paulina Grzelkiewicz.

Niezwykle utalentowanej i ambitnej kajakarce – Paulinie Grzelkiewicz gratulujemy osiągniętych sukcesów i życzymy kolejnych. (PAW)



Utalentowana lubońska kajakarka podczas startu w maratonie kajakowym w duńskim Silkeborgu fot. Zb. Pauliny Grzelkiewicz

Echa sportowe (wspomnienie)

W poniedziałek, 1 sierpnia tego roku minęło 10 lat jak Luboński Klub Sportowy, wówczas jako III ligowy beniaminek pokonał w 1/32 Pucharu Polski 4:2 I-ligowy GKS Katowice. Bramki dla LKS-u zdobyli: Łukasz Kubiak, Jacek Zielonka, Dariusz Imbirowicz i Dawid Skrzycki. W ten sposób spełniły się marzenia o awansie do 1/16 Pucharu Polski zawodników świetnego trenera – Marcina Drajera i głównego sponsora FOGO – Tomasza Błaszaka.

Było to wielką satysfakcją i dumą nie tylko dla klubu, ale też dla społeczności naszego miasta, które było na ustach całej piłkarskiej Polski.

W dalszej turze piłkarze z ul. Rzecznej trafili kolejnego silniejszego, bardzo utytułowanego przeciwnika, 13-krotnego Mistrza Polski – Wisłę Kraków. 11 sierpnia 2012 roku arbiter główny – Wojciech Krztoń z Olsztyna rozpoczął historyczne spotkanie. Bez cienia wątpliwości ponad 1 000 kibiców (już na dwa dni przed meczem wykupiono wszystkie bilety na mecz) nie żałowało swojego przybycia. Byli świadkami największego święta i piłkarskiego widowiska w historii piłkarstwa w Luboniu. Na przerwę do szatni, przy stanie 0:0 lubońscy piłkarze schodzili w dobrych nastrojach, natomiast ich wierni kibice po cichu liczyli na cud nad Wartą. Po przerwie, do 60 minuty „Dawid z Goliatem” kontynuowali wyrównaną walkę, a Wiślacy nie zdołali strzelić bramki grającym trzy klasy niżej lubonianom. Niestety, w 61. min. Cwetan Genkov zdobył prowadzenie dla Wisły. Sześć minut później było już 2:0 dla gości, po bramce zdobytej przez tego samego piłkarza. Od 70. minuty Wisła przejęła całkowicie inicjatywę. W efekcie padły następne bramki strzelone przez krakowian. W 85. min. bramkę zdobył Łukasz Garguła, a trzy minuty później ponownie do lubońskiej bramki trafił Cwetan Genkov. Wreszcie w ostatniej minucie meczu Rafał Boguski ostatecznie ustalił wynik na 5:0 dla wiślaków. Po meczu trener Wisły Michał Probiez był zadowolony ze zwycięstwa, natomiast trener Marcin Drajer powiedział, że była to dla jego piłkarzy przygoda, która zapoczątkuje w przyszłości dobrą grę jego podopiecznych.

Władysław Szczepaniak



Władysław Szczepaniak (w odbłaskowej kamizelce) podczas historycznego meczu kibicując, przygotowując relację do „Wieści Lubońskich” fot. Paweł Wolniewicz

Podpatrzone, podsłuchane

Od nowego sezonu 2022/2023 Zarząd Stelli Luboń podjął decyzję o niezgłoszeniu do rozgrywek zespołu rezerw, który w zeszłym sezonie występował w B klasie. Marcin Mroczyński, który dotychczas był szkoleniowcem rezerw Stelli, od nowego sezonu będzie asystentem trenera Sebastiana Kleibera w zespole seniorów występującym w klasie okręgowej.

Pierwotnie Stellę Luboń w klasie okręgowej przydzielono do grupy 4. Jednak WZPN zmienił decyzję i Stelowcy wystąpią w grupie 2. Ich przeciwnikami będą: Canainhos Skórzewo, Huragan Michorzewo, Kłos Gałowo, Korona Bukowiec, LZS Otorowo, NAP Nowy Tomyśl, NKS Niepruszewo, Obra Zbąszyń, Orkan Konarzewo, Orzeł Granowo, Patria Buk, Sparta Szamotuły, Szurm Janikowo Poznań, Tarnovia II Tarnowo Podgórne i Złoci Złotkowo.

Prowadzona przez Marka Wilczyńskiego drużyna seniorów Lubońskiego KS-u w rozgrywkach o Puchar Polski przegrała bardzo wysoko z juniorami Akademii Reissa 1:5 i znalazła się za pucharową burtą.

W lidze wojewódzkiej Junior A1 juniorzy lubońskiego w pierwszym meczu ligowym przegrali z wicemistrzem poprzedniej rundy Jarotą Jarocin 2:4. Pomimo porażki młodzi chłopcy zagrali bardzo dobre spotkanie i trener Wojciech Ciszewski może zachować optymizm przed następnymi spotkaniami m.in. z: Górnikiem Konin, KKS 1925 Kalisz, Mieszkim Gniezno, MKS Spartą Konin, Rawią Rawicz i Piastem Kobylin.

Na portalu WZPN przedstawiono zasady awansu i spadku w sezonie 2022/2023 w ligach seniorskich. Nas najbardziej interesuje, jak to będzie



Na boisku LKS-u przy ul. Rzecznej trwają przygotowania do piłkarskiej rundy jesiennej fot. Paweł Wolniewicz

wyglądało w grupach lubońskich zespołów. Otóż w grupie RED BOX klasa okręgowa, w której występuje Stella Luboń, po zakończeniu rozgrywek awans uzyskała mistrz grupy. Do baraży o awans przystąpią wicemistrzowie z sześciu grup. Do niższej klasy spadnie 17 drużyn: po dwa zespoły z każdej grupy (miejsc 15. i 16. w końcowej tabeli) oraz pięć drużyn o najgorszym bilansie z miejsc 14. w końcowej tabeli.

PROTON Klasa A, w której występuje Luboński KS, będzie się składać z 9 grup. Awans do klasy okręgowej uzyskają po dwa najlepsze zespoły z każdej grupy. Spadnie 21 drużyn po dwa zespoły z każdej grupy (miejsc 13. i 14. w końcowej tabeli) oraz trzy drużyny o najgorszym bilansie z miejsc 12. w końcowej tabeli.

Władysław Szczepaniak

----- R E K L A M A -----



**SZKOŁA FUTBOLU
LUBOŃ**

**ZAPRASZA WSZYSTKIE
DZIECI
Z ROCZNIKÓW
2015 | 2016 | 2017**

TEL. 664 488 840

Syndyk Masy Upadłości spółki FMT TomteQ Sp. z o.o. w upadłości z siedzibą w Łowęcinie (KRS 0000360848)

OGŁASZA

o sprzedaży z wolnej ręki (w trybie konkursu ofert) i zaprasza do składania ofert nabycia ruchomości
– **maszyny do cięcia tkanin (cutter) Gerber DCS3606, rok prod. 2010.**

Oferowana cena nabycia ruchomości nie może być niższa niż kwota 80.400,00
(słownie: osiemdziesiąt tysięcy czterysta 00/100) złotych netto + 23% VAT.

Wadium stanowi kwota 10.500,00 (słownie: dziesięć tysięcy pięćset 00/100) złotych.

Termin składania ofert upływa w dniu 26.10.2022 r. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 27.10.2022 r.

Regulamin sprzedaży oraz wycena – opinia o wartości mogą zostać udostępnione po kontakcie z syndykiem.

Wszelkiego rodzaju zapytania przyjmowane są drogą pocztową na adres Kancelarii Syndyka Łukasza Borkowskiego
(ul. Dominikańska 3, 61-762 Poznań) lub elektroniczną za pośrednictwem adresu e-mail kdrborkowski@gmail.com.

Informacji udziela także osobiście syndyk pod nr telefonu 502 592 162.

Zainteresowanych uprasza się o składanie ofert zgodnie z Regulaminem sprzedaży.

Syndyk zastrzega prawo do odstąpienia od sprzedaży na każdym etapie postępowania bez podania przyczyny.

Niniejsze ogłoszenie jest wyłącznie informacją handlową i nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.



FIRMA PRODUKUJE I POLECA:

- ekologiczne kotły grzewcze z certyfikatami „5 klasy” i „Ecodesign”
(na pellets o mocach od 15 do 300 kW,
na ekogroszek o mocach od 18 do 70 kW)
- wymienniki oraz bufony ciepłej wody użytkowej
- gruntowe pompy ciepła
- systemy kominowe ze stali szlachetnych
- palniki wentylatorowe na olej opałowy
- pellets w workach 15kg

Firma LUMO Technika Grzewcza istnieje od 1984 roku.



ROZWIĄZANIA PRZYJAZNE
ŚRODOWISKU

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE OBRÓBKI METALI:

Cięcie elementów z blach laserem Fiber – 6000 W

Gięcie blach prasą krawędziową CNC – 170 ton

Spawanie elementów i konstrukcji ze stali węglowych i nierdzewnych

Malowanie proszkowe detali/elementów metalowych



LUMO Technika Grzewcza Sp. z o.o.
ul. Główna 51 B, Krosno
62-050 Mosina

tel./fax +48 61 8136 525; +48 61 8132 891
e-mail: lumo@lumo.com.pl
www.lumo.com.pl

MOTOSFERA

SKLEP MOTOCYKLOWY



ODZIEŻ



AKCESORIA



CZĘŚCI



CHEMIA



UL. CZECHOSŁOWACKA 52
POZNAŃ DĘBIEC

+48 794 593 777
WWW.SKLEPMOTOSFERA.PL

OD MARCA DO WRZEŚNIA
ZAPRASZAMY RÓWNIEŻ W NIEDZIELE W GODZ. 10-14

KOREPETYCJE

ANGIELSKI NIEMIECKI

WSZYSTKIE POZIOMO
NAUCZANIA, MATURA

784 878 579

LK057

KOREPETYCJE



MATEMATYKA FIZYKA

PODSTAWÓWKA, LICEUM
PRZYGOTOWANIE
DO MATURY

DOJAZD DO UCZNIA

697 748 835

LK056



SZKOLENIE PSÓW
Luboń, Tuwima 5
WWW.COTENPIES.PL
662 103 308



WIEŃCE POGRZEBOWE
BUKIETY WIĄZANKI

TWÓJ KWIECISTY DOM
AVANGARDEN
KOŚCIUSZKI 53, 62-030 LUBOŃ
WWW.AVANGARDEN.COM.PL
+48 507 580 597



LUBKART
PLUS
POLSKI PRODUCENT
OPAKOWAŃ KARTONOWYCH

ul. Nowa 5a
62-040 Puszczykowo
tel.+48 513 166 699
www.lubkartplus.pl



NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

BEZPŁATNA REHABILITACJA
niemowląt, dzieci i dorosłych

NZOZ ARNIKA | ul. OPOLSKA 58
61-433 POZNAŃ | **tel. 797 259 662**

**CENTRUM ZAOPATRZENIA
BHP I PPOŻ**
UL. SOBIESKIEGO 88
(DAWNE PAJO BUDOWLANE)
TEL. 501 09 51 57, 533 10 40 40

Godziny otwarcia:
pn.-pt. 7-18, sob. 9-13
www.tomi.artbhp.pl

apteczki, gaśnice,
odzież i buty robocze,
rękawice, okulary ochronne,
ochrona słuchu, kaski,
przyłbice spawalnicze,
znaki bezpieczeństwa
i oznakowanie firm,
czyściwa, pasty bhp, itp.

**DORABIANIE
KLUCZY**



**GARNITURY
STEPNIAK**
WWW.GARNITURYSTEPNIAK.PL

PRODUCENT GARNITURÓW
MĘSKICH I KOMUNIJNYCH.
SZYCIE Z DOPASOWANIEM DO SYLWETKI.

 Łęczycza, ul. Poznańska 20
tel. 888 107 307, 606 509 565

WWW.GARNITURYSTEPNIAK.PL



SZKÓŁKA ROŚLIN OZDOBNYCH
Jakub i Bożydar Karalus

GOSPODARSTWO SZKÓLKARSKIE
K a r a l u s



OFERUJEMY:

- drzewa i krzewy ozdobne (iglaste i liściaste);
- drzewa i krzewy owocowe;
- trawy ozdobne;
- byliny.

KONTAKT:
Szkółka Roślin Ozdobnych
ul. Kórnicka 4a, 62-022 Świątniki
tel. 696 169 526, 694 791 095
www.szkolkaralus.pl
mail: kontakt@szkolkaralus.pl

**SZAFY, KUCHNIE,
MEBLE ŁAZIENKOWE**

WIMAX
WIRY, UL. PODLEŚNA 14
Tel. 61 81 06 001,
kom. 502 241 065,
502 670 270

**Atrakcyjne
ceny i terminy!**

e-mail: biuro@wimax-meble.pl
www.wimax-meble.pl



LK041

Automatyka bram
Dostawa, serwis,
naprawa, części

Bramy ogrodzeniowe
Wykonanie, montaż,
serwis, naprawa

Bramy garażowe
Automatyzacja, serwis,
naprawa, usuwanie awarii

► tel: 663 316 539 
► e-mail: madexvogt@gmail.com
► www.ogrodzenie-poznan.pl

 **BARTKOWIAK & KOSEWSKI**
ADWOKACI - RADCOWIE PRAWNI - DORADCY PODATKOWI

Kancelaria Luboń
ul. Sobieskiego 85
62-030 Luboń

Oddział Mosina
ul. Poznańska 2
62-050 Mosina

Oddział Śleszew
ul. Rynek 2
62-060 Śleszew

Oddział Śrem
ul. Poznańska 9
63-100 Śrem

Kancelaria prowadzi cykl
BEZPŁATNYCH PORAD PRAWNYCH
po uprzednim umówieniu wizyty

tel. 602 468 329 e-mail: bartkowiak@bksc.pl
tel. 695 609 449 e-mail: kosewski@bksc.pl

www.bksc.pl

BIURO OGŁOSZEŃ: ul. Wawrzyniaka 9, 62-050 Mosina, tel. 513 064 503; 535 424 414, e-mail: redakcja@gazeta-lubon.pl

(LK137)

KASACJA POJAZDÓW - SPRZEDAŻ CZĘŚCI SAMOCHODOWYCH

GUZIK

ZŁOMOWANIE

690 117 434, 517 450 130 ZŁOMOWANIE-GUZIK.PL

ZAPRASZAMY PN-PT 09.00 - 17.00 SOBOTA 08.00 - 14.00

**PRACOWNIA KANIN
DEKORACYJNYCH
„LENA”**

wyprzedaż
firan i zazdrosek

projektowanie i szycie
dekoracji okiennych
na wymiar
(doradztwo u klienta)

TEL. 502 95 73 73

POZNAŃ - ŚWIERCZEWO, UL. WINIARSKIEGO 27



CHWIROT

SALONY FIRMOWE:

CHWIROT
WIRY, UL. KOMORNICKA 92,
TEL. 61 810 67 89

GALERIA A2, I PIĘTRO
POZNAŃ, UL. GŁOGOWSKA 440/442
TEL. 508 100 215

CENY PRODUCENTA

Korepetytor z wieloletnim
doświadczeniem udzieli

korepetycji z matematyki

na wszystkich
poziomach zaawansowania
(z przygotowaniem do matury włącznie)

Możliwość spotkań on-line
lub dojazd do ucznia.

tel. 724-215-530

**POGOTOWIE
TECHNICZNE**

- udrażnianie kanalizacji
- wymiana zaworów
- wymiana baterii
- montaż pralki, zmywarki, syfonów
- wypompowywanie wody z piwnic, mieszkań, garaży
- wymiana silikonu
- regulacja okien, drzwi PCV-ALU

575 391 291 24h

LINGOPOLIS
English for Kids & Teens

**KURS
ÓSMOKLASISTY**

MATEMATYKA + JĘZYK ANGIELSKI

Zapraszamy
do zapisów

603 775 405

lingopolis
lingopolis.pl

dr med. W. Skorupski
KARDIOLOG

gabinet:
Poznań, ul. Palacza 86
rejestracja telefoniczna
codziennie

tel. 61 86 19 740
tel. 660 892 440

LKT26

SERWIS AGD

Naprawa:

- ☛ pralek
- ☛ lodówek
- ☛ zmywarek



Paweł Dobrowolski
tel. 601 714 909

LKT08

ZAKŁAD BLACHARSKO - DEKARSKI
PEŁEN ZAKRES USŁUG

- DOŚWIADCZENIE
- GWARANCJA
- SOLIDNOŚĆ

TEL. 606 119 941
61 893 37 37

LW002

KUPIĘ

GRUNTY - min. 0,5 ha

**SZYBKĄ
TRANSAKCJĄ!**
Tel. 882 725 015

LKT34

USŁUGI REMONTOWO-MURARSKIE

Wykonujemy
wszelkie remonty:

- malowanie
- docieplanie
- łazienki
- płytki
- papa termna
- klinkier
- i wiele innych

tel. 509434495



tel. 692 515 643

Telefony alarmowe

Bezpłatny i dostępny na terenie całej UE tel. 112
Telefon alarmowy miasta Luboń tel. 601 986 986
Komisariat policji tel. 61 281 74 10 lub 47 771 49 00
Pogotowie ratunkowe tel. 112 lub 999
Straż pożarna tel. 61 813 09 98
Straż miejska (pn.-pt. 6-22, sob. 6-14) tel. 61 813 19 86
Pogotowie gazowe tel. 992
Pogotowie wod.-kan. tel. 994
Posterunek energetyczny tel. 61 813 03 02
Pogotowie oświetlenia drogowego tel. 61 884 57 77



Tomasz
Piotrowski

- remonty od A do Z
- budowa i wykańczanie
domów/mieszkań pod klucz

tel. 513 130 522

LKT09

KARCHER
SZYBKOSCHNĄCY

czyszczenie dywanów, wykładzin,
tapicerek, meblowej i samochodowej

tel. 501 404 267
DOJAZD GRATIS!

LP007

Gazeta
LUBOŃSKA

ADRES REDAKCJI:

ul. Wawrzyniaka 9
62 – 050 Mosina

GODZINY OTWARCIA:

pn. – pt. 10.00 – 17.00

www.gazeta-lubon.pl

ISSN: 2719-4469

e-mail: redakcja@gazeta-lubon.pl
facebook.com/GAZETALUBONSKA/

WYDAWCA: Wydawnictwo ELSPIRO Jan Bylczyński, Paulina Korytowska s. c.
ul. Wawrzyniaka 9, 62 – 050 Mosina

REDAKTOR NACZELNA: Paulina Korytowska, tel. 513 064 503

WSPÓŁPRACA: Jan Bylczyński, Jakub Korytowski, Przemysław Maćkowiak, Aleksandra Radziszewska, Danuta Sawicka, Maciej Splisgart, Władysław Szczepaniak, Rafał Wojtyniak, Paweł Wolniewicz, Stefan Wolniewicz

BIURO OGŁOSZEŃ: Redakcja „Gazety Lubońskiej”

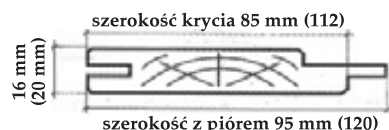
AKWIZYTORZY: Paulina Korytowska (tel. 513 064 503), Paweł Wolniewicz (tel. 606 620 668)

Ogłoszenia, listy do redakcji prosimy przysyłać na adres redakcji lub wrzucać do skrzynek pocztowych przy ul. Wawrzyniaka 9 w Mosinie oraz sklepach Społem przy ul. Kościuszki, ul. Ks. Streicha, ul. Sobieskiego i sklepie wędkarskim przy ul. Armii Poznań w Luboniu. Materiały prosimy dostarczać do 20 dnia każdego miesiąca.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, treść reklam oraz zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów. Poglądy wyrażane w artykułach nie muszą pokrywać się ze zdaniem Redakcji lub Wydawcy.

DOMKI OGRODOWE BOAZERIA

WYRÓB-SPRZEDAŻ



szerokość krycia 85 mm (112)

szerokość z piórem 95 mm (120)

ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
ul. JURANDA 24, 62-032 LUBOŃ

www.drewno-lubon.ns48.pl

TEL. 602 469 818

LW005

GABINET LEKARZA RODZINNEGO

lek. med. JAN BANASIUK

czynny od poniedziałku do piątku
Luboń, ul. R. Maya 1A

REJESTRACJA
797 003 991

LK020

PRYWATNY GABINET LEKARSKI

lek. med. JAN BANASIUK

ul. dr. ROMANA MAYA 1A
(przy Zakładach Chemicznych)
TEL. 797 003 991

- porady internistyczne
- EKG
- badania profilaktyczne (wstępne, okresowe, kontrolne)
- badania kierowców
- możliwe przejęcie opieki lekarskiej (profilaktycznej) nad pracownikami zakładów pracy

Gabinet czynny od
poniedziałku do piątku.
Wizyty po uzgodnieniu
godziny telefonicznie.

Posiadamy
**LABORATORIUM
ANALITYCZNE**
czynne od 7.30-9.30

LK030



WIR-BUS
PRZEWÓZ OSÓB

PRZEWÓZ OSÓB



www.wirbus.pl

tel. 575-100 -991

e-mail: biuro@wirbus.pl

USŁUGI TRANSPORTOWO-TOWAROWE do 3,5T

Tylok

WYWÓZ ODPADÓW
tel. 501 223 965



KONTENERY 1 - 3 m³

- wywóz odpadów budowlanych, gruzu, śmieci, złomu, folii, kartonów, tworzyw sztucznych
- nawożenie gruzu, ziemi
- przywóz piasku, kamyków, betonu
- tani wywóz, przewóz – szybko i solidnie

LW004

USŁUGI POGRZEBOWE

Kędziora Zbigniew

- sprzedaż trumien, urny
- transport zwłok
- wypłata zasiłków ZUS i KRUS
- pogrzeby na wszystkich cmentarzach

24h

Biuro Cmentarza Parafialnego Luboń - Żabikowo
ul. Traugutta 17/2 tel. 502 592 531

LP002

SCHOD BUD

ZATRUDNIĘ:
STOLARZA i UCZNIA

PRODUKCJA *** MONTAŻ

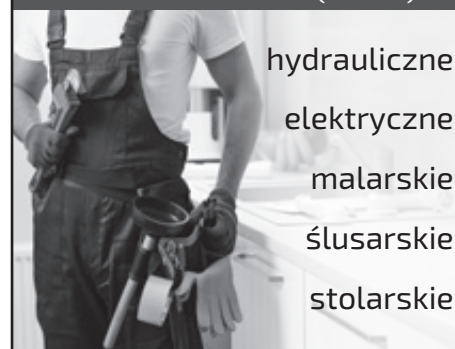
SCHODY

LUBOŃ, ul. Dworcowa 33
tel. 61 810 60 58, kom. 501 307 180
schodbud@wp.pl; www.schod-bud.com.pl

LP004

ZŁOTA RĄCZKA

USŁUGI NAPRAWCZE (TANIO!)



hydrauliczne
elektryczne
malarskie
ślusarskie
stolarskie

503 712 456

LK081



LIGA OBRONY KRAJU

Ośrodek Szkolenia Kierowców
w Poznaniu Wildzie
ul. Czechosłowacka 108,
61-476 Poznań

ZAPRASZA NA KURSY:

- prawa jazdy kat. B, C, D, BE, CE
(szkolenie stacjonarne lub e-learning)
- kwalifikacji wstępnej, przyspieszonej,
uzupełniającej – nabór w systemie ciągłym
- szkolenie okresowe (kierowcy kat C, D
co 5 lat) – nabór w systemie ciągłym
- ADR podstawowy, cysterny



INFORMACJE I ZAPISY:

www.lok.org.pl
biuro.oskpoznan@lok.org.pl
tel: 61/830 10 96; 516 196 933

LD002

FIZJOTERAPIA I REHABILITACJA

MAŁGORZATA BEDNARCZUK
mgr fizjoterapii



ul. Polna 41, Luboń
791 778 177
fizjo Małgorzata Bednarczuk

rehabilitacja pourazowa
rehabilitacja kręgosłupa
masaż tkanek głębokich
terapia manualna
(kręgosłup oraz kończyny dolne i górne)
praca z rozejściem m prostego brzucha
kinesiotaping
masaż antycelulitowy
masaż ujędrniający

GINEKOLOGIA POŁOŻNICTWO

Prof. Jacek Koźlik
Diagnostyka i leczenie

USG

Głowica brzuszna i dopochwowa
LUMEDICA

Luboń, ul. ŻABIKOWSKA 63
61 813 00 04

LK072

MARWER
BUDUJEMY Z PASJĄ

www.marwerbud.pl
e-mail: biuro@marwerbud.pl

- usługi budowlane
- prace dociepleniowe
- usługi ciesielsko-dekarskie
- altany i drewniana architektura ogrodowa

63-004 Tulce, Poznańska 26/3
kom. 606 345 452

(P034)

LK055

Stomatologia *NFZ

*Protetyka - bezpłatnie w ramach NFZ
Ortodoncja - Clear Aligner (aparaty bez klamer)
Leczenie, Chirurgia
Protezy z zatrzaskami
Korony i mosty porcelanowe
Naprawy protez na poczekaniu
Odbudowa na implantach
RTG i RVG

62-030 Luboń, ul. Hugona Kołłątaja 8, tel. 690 173 000
www.masterdental.pl e-mail: masterdental@tlen.pl

Rejestracja telefoniczna w godz. 8-20

(P054)

IZMARK

NA RYNKU OD 1998 ROKU

ŻALUZJE
ROLETKI
VERTICALE
MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
PLISY



PRODUKCJA - MONTAŻ - SERWIS
CZĘŚCI ZAMIENNE

Luboń, ul. J. III Sobieskiego 2

tel./fax 618 932 649
kom. 601 712 606
www.izmark.pl

LD004

AUTO CZĘŚCI
NOWE I UŻYWANE
do samochodów DOSTAWCZYCH



ul. Nowiny 30, 62-030 Luboń, tel. 601 710 634, 795 109 288
e-mail: czesciducato lubon@gmail.com www.czesciducato.pl



Restauracja CZERWONE KRZESŁO

Luboń, ul. 11 Listopada 53

Zaprasza:

od wtorku do niedzieli na pyszne i świeże jedzenie

**Organizujemy wszelkiego rodzaju
przyjęcia okolicznościowe (także stypy do 70 osób)**

Przyjmujemy zamówienia na garmazerkę, catering z dowozem.

Szczegóły na naszym Facebooku

lub pod numerem telefonu 798 316 388

OD WTORKU DO PIĄTKU OFERUJEMY ZESTAW DNIA:

zupa + danie główne + deser - w cenie 25 zł

od 50 zł DOWÓZ GRATIS

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY
tel. 798 316 388**

**Gotowanie to nasza pasja.
Przyjdź i posmakuj.
Do zobaczenia!**

www.czerwonekrzeslo.pl

LK004



- ➔ Szkolenia BHP,
- ➔ Kompleksowa obsługa BHP,
- ➔ Szkolenia z Pierwszej pomocy,
- ➔ Przegląd gaśnic,
- ➔ Serwis naprawa gaśnic.
- ➔ Odzież robocza,
- ➔ Środki ochrony indywidualnej,
- ➔ Kompleksowe zaopatrzenie firm.



Punkt Handlowy:

Mosina Ul. Wawrzyniaka 5

Tel. 609 743 552

www.bhpmajster.pl



- ◆ ROZBIÓRKI, WYBURZENIA
- ◆ SKUP ZŁOMU
- ◆ USŁUGI SPRZĘTEM
- ◆ SERWIS MASZYN BUD.
- ◆ TRANSPORT HAKOWCEM

NOWY GOŁĘBIN 23
64-020 CZEMPIŃ
Tel. Marcin 604 198 937,
Wojciech 660 476 210
Biuro 612 824 258, 606 402 211



CENY ZŁOMU NAWET DO

**1700,-
zł/tonę**

Pon. - pt 7-16 Soboty 8-13



NAPRAWA MASZYN DO SZYCIA

domowych i przemysłowych
wszystkich marek i typów:
stebnówki, owerloki,
guzikarki, podszywaki itp.
Łucznik, Singer, Lada, Juki,
Pfaff, Brother, Siruba

ROK ZAŁOŻENIA FIRMY 1982

Mosina, ul. Leszczyńska 50

tel. 608-67-45-35

e-mail: maszynykravieckie@onet.eu

Salon Optyczno-Okulistyczny Joanna Ereńska



**KOMPLEKSOWE BADANIE OKULISTYCZNE
USŁUGI OPTYCZNE**



HONORUJEMY KARTĘ SENIORA I DUŻEJ RODZINY
DARMOWE BADANIE WZROKU
PRZY ZAKUPIE KOMPLETNEJ PARY OKULARÓW

Centrum Handlowe Pajo tel. 61 899 41 32

LK007

Jak zadbać o skórę po lecie?

Wrzesień to idealny czas, aby zadbać o swoją skórę, która po okresie letnim potrzebuje odświeżenia oraz regeneracji. Pierwszym krokiem do zaplanowania prawidłowej pielęgnacji będzie komputerowa analiza skóry. Dzięki takiej metodzie rozpoznawania problemów skóry określa się jej zapotrzebowania, a na tej podstawie układany jest przez specjalistów indywidualny plan pielęgnacji.

Częste przebywanie na słońcu oraz brak prawidłowego zabezpieczenia skóry powodują, że dochodzi do jej zcieńczenia, osłabienia i powstawania przebarwień. Jednym z kilku sposobów **usuwania przebarwień** jest wykonanie zabiegu mezoterapii mikroigłowej **Dermapen 4**.

Dermapen 4 to zabieg, który wpływa na stymulację procesów naprawczych skóry dzięki którym uzyskujemy efekty ujędrnionej, nawilżonej oraz rozjaśnionej skóry.

Przy bardziej uporczywych zmianach wybieramy **technologie laserowe**, dzięki którym osiągamy efekty całkowitego usuwania przebarwień ze skóry, a ich dodatkowym atutem jest odbudowa kolagenu i w efekcie piękna, zdrowa i jędrna skóra.

Jeżeli z kolei nasza skóra po lecie jest odwodniona i brak jej napięcia- poleca się wykonywanie zabiegu **Zaffiro**, który wykorzystuje peeling wodny, dzięki czemu skóra zostaje dogłębnie oczyszczona oraz siłą światła podczerwonego, która spowoduje, że skóra zostanie pobudzona do produkcji kolagenu i elastyny, a w efekcie uzyskamy piękną ujędrnioną i nawilżoną skórę.



S/ SYLVETKA
ATELIER

www.sylvetka.pl

ul. Robocza 39 61-517 Poznań
tel. +48 534 433 507



Wrześniowe lasery czas start!

Jesień to również czas, aby zacząć przygotowania do kolejnego lata stąd polecamy zabiegi **depilacji laserowej**, ponieważ nie ma nic lepszego od gładkiej skóry przez cały rok.

Pamiętaj! depilację laserową wykonujemy minimum co 4 tygodnie przez 6-8 spotkań. Nie ma czasu do stracenia!

Z Gazetą LUBOŃSKĄ komputerową analizę skórę twarzy otrzymasz w cenie 50zł zamiast 150zł